 [1794] № 1

Kazanie.

Rzekli każdy do Bliźnego swego: podniesmy obalony Narod nasz, abijmy się za Lud nasz, i za Swiątość Jego, i zgromadziła się rada, aby gotowemi byli wszyscy na Woynę, aby się modlili, i wzywali miłosierdzia Bożego.

Obywatele! Xięża! Ten obchod żałosny, który dla wieczney pamiątki w Obywatelstwie naydroszey mężnemu Rycerstwu Obywatelom w powstaniu Narodu poległym czyniemy; jak w duchu Religii przed Bogiem, powodem jest wzywania dla nich litości i miłosierdzia, tak w duchu Obywatelskim placem jest istotnych pochwał na całą potomność dla ich męstwa i cnoty, a nay pożyteczniey szey dla nas nauki, jak życie dla obrony Oyczyzny winni Tobie jesteśmy — Rozlana jest krew Obywatelow Nieprzyiacielskim Orężem na placu chwały, ale podniesiony jest Narod z upadku ich męstwem i krwi wylewem. Położyli życie odważnie na zrzucenie ohydnego jarzma niewoli, ale ożywili Narod swą śmiercią okazuiąc, iż wolność Oyczyzny więcey nad życie cenili: Wycisneli żałosne Łzy swą śmiercią na czułych sercach krewnych swych i Przyiacioł, ale rozrzewnili Ducha całego Narodu we Łzach radosnych, gdysmy się

zdierow —

Zdzierców i Naiezdników z Stolicy i Kray okolic pozbyli; Jakiż albo-
wiem stan był całego Narodu naszego teraz, z którego nas siła Cudo-
twórcy Boga żywego ręki wyrwać tak niespodzianie raczyła. Za-
męstwem Rycerstwa i odwagą nieporównaną? Lecz jakąż wdzięcz-
ność tym niezmierney chwały, godnym Duszom, którzy krew swą
w tym powstaniu Narodu wylali jest od Oyczyzny całey powinna —
Nie był okrotniey Lud Izraelski, za czasów Machabeyskich od Antyocha
dręczony, jak Naród nasz Polski zniszczony był w oczach naszych i ucis-
niony! Tam w księgach SS: czytamy, iż ów gorliwy o wolność Narodu
Matatiasz okłakiwał dzień urodzenia swego, gdy przymuszony był
patrzać na Stolicę Państwa od Nieprzyiaciół rządzoną, na Obywatelów
w niewolą branych, na skarby zniszczone przez Nieprzyiaciół, i Oyczyz-
ny zdrayców, na młodzież naypięknieyszą z broni i maiątku odartą, na
matki, córki, siostry, i płci całą niewieścią hańbioną, ucisnioną do sro-
motnych postęp, szpiegowania, zdrad, i zguby własnego Rodu swego u-
żytą i obróconą. I pokiż żyć będę, zawołał, abym patrzał na zgubę i
zdeptanie Narodu mego! Vae mihi! ut quid natus sum videre Contri-
tionem populi mei: Oto mówi Świętości nasze, Kościoły, i ich Rzą-
zdeptane, wzgardzone, i ku upodleniu służby Bożkiey zdradą i nie-
notą zwrócone! Oto skarby, Bogactwa, i Zabytki drogie Narodu tyle-
kroć zabierane, rabowane —

Rabowane, wywożone, i wyniszczone! Oto Obywatele naycnotliwsi z domow swych chwytani, więzieni, wywożeni! Ktoż z Sąsiadow nas niepoprzywodził! kto nas nie złupił? Vel qvis n. hereditavit Regnum ejus, et non obtinuit spolia eius? Rady nasze Nieprzyiaciel urządzał Seymy nasze Nieprzyiaciel ku zgubie naszey obracał, Urzędy nasze Nieprzyiaciel Zdraycom nayniegodnieyszym oddawał, w sądach naszych N. dekreta nakazował, i urzędach wszelkich Nieprzyiaciol prawa pod ukazami narzucał, Szlachetność umysłu wolnego, poszła z chciwością, i łakomstwem, miłość Oyczyzny poszła za pychą, i chęcią wyniesienia się przez Nieprzyiaciol, i cóż miłego w takim życiu być może. Oto wołał z płaczem ow naycnotliwszy Obywatel Jzraela Vę mihi etc: i pola nasze żywić muszą Nieprzyiaciol, chleb nasz krwawym potem Ludu naszego i braci naszych zebrany, wydziera nam okrutny Naiezdnik i Zupiesca, piękność ziemi; pola naszego okrywa wszeteczny żołnierz, aby wolność naszą nam odebrał i zniszczył! Ten kray liczny i pamiętny, stał się okropnym i niewolniczym. Quae erat libera nam facta est subiugata... i pokiż tak nieznośne życie prowadzić? Quid ergo adhuc nobis videre? To rzekłszy S: Obywatel rozdarł swe suknie z rozpaczy! krzyknął na swe syny, i Przyiacioły Cnotliwe. Ey kto poczciwy łączcie się ze mną! a ratuymy Oyczyznę! skoczyli Synowie

Skoczyli Synowie gorliwi, złączyli się Obywatele poczciwi, zawo
łali na Narod łączcie się z nami Qui zelum habet legis exeat post me
Powstali wszyscy do broni, zgromadzili radę, zgubili zdraycow, poko
nali Nieprzyiaciol. — Obraz to jest stanu naszego teraz. Gorliwi zgro-
madzeni Obywatele! mam że co przydać do niego z okoliczności tego obcho
du, który dziś oto czyniemy wzywaiąc miłosierdzia Boskiego dla
tych mężow, którzy krew swą w potyczkach teraz wyleli, a kto-
rych cnotom i odwadze powinne oddaiemy uszanowanie. Nasz to
stan nasz prawdziwie księgi SS. wystawuią. w tym to stanie nie
woli, w stanie tak strasznym Oyczyzny naszey, wzbudził Bog
wielki Ducha nowego nam Gedeona, nowego Machabeusza,
który zawołał na Narod: Ey kto ma cnotę, krew Polską i pocz
ciwość, łączcie się ze mną, a zrzucim jarzmo niewoli: Qui habet ze
Wyrzekł to wzbudzony dla nas od Boga Tadeusz Kościuszko,
aż na tych miast od iednego końca ziemi naszey, aż do drugiego
zawołał z dna przepaści iuż prawie Narod cały, zrzućmy jarz
mo niewoli, gotuymy się do woyny, biymy się za Bracią naszę
Modlmy się, i litości Boskiey wzywaymy: Dixerunt unusquisque
ad proximum suum, erigamus dejectionem populi nostri, et —
pugnemus pro populo nostro. Zawołał na uciśniony Narod prze
znaczony nam z Nieba Nayywyższy siły zbroyney Naczelnik: Bra
cia: Obywatele —

Bracia! Obywatele, Synowie, Rolnicy! Ludu wolney Ziemi! Idź-

ciesię zemną na obronę praw, wolności i ludzkości zgwałconey.

O Filij date Animas vestras pro Testamento Patrum Vestrorum,

w tym momencie jak owi Izraelici z niewoli Madianitów przez

Gedeona wyprowadzeni wolali: Miecz Boski, i miecz Gedeo-

na niech żyie: Gladius Domini et Gladius Gedeonis. Tak

do całey Ziemi to szczęśliwe Hasło wykrzyknoł, miecz Bos-

ki i miecz Kościuski. W tym momencie powstaie Męstwo

Rycerstwa, gorliwość Obywatelów, siła Ludu, broń Kosynierów,

łzy radosne wszystkich idą, życie łożą, i krew wylewaią, giną iedni, a

by wolnemi zostali drudzy, kruszą nieprzyiacioł, łamią i gubią Na-

iezdników, wypędzaią z wolney Ziemi Niewolników Tyranskich. Swiat

się zadziwia, narod się odmienia, zdrayce giną, Cnota się ożywia, a

wszyscy wołaią do Boga w Modlitwie i płaczu, aby iak On to dzie-

ło zaczoł cudownie, tak konczył miłosiernie. Et congregatus est Con-

tus, ut essent parati ad prelium et ut orarent et poterent a DEO mi-

sericordiam et miserationes — Nie jest że to dzieło w oczach naszych

żywym obrazem tego, co w księgach Machabeyskich o Narodzie Izra-

elskim czytamy. tak jest Obywatele, cnotliwi, ieden od wieków jest

Bog czasy ludzkich na Ziemi, złe obyczaie, bezbożność, rospusta, chci-

wość, wyniosłość, miękkość, zdeptanie praw Boskich i praw natury.

zawsze były —

Zawsze były zgubą Narodow, Woyna, niewola, Tyrania, despotyzm, nay
okrutnieyszy zawsze był ukaraniem przestępnych i niebacznych
szczęscia swego Narodu Obywatelow, Przemoc, chytrość, obłuda, zdrady,
łakomstwo, i bezczelność zawsze były sposobami podbicia Narodow
w obyczayności zepsutych, przez narody mocnieysze, a mniey swiat-
ła, i mniey większości maiące. Karze Bog iedne narody przez drugie,
czeka się punkt pewny iakiś przeznaczenia, do ktorego doszedł-
szy, ocuca się męstwem cnota, odzywa się gwałtem męstwo, a twar-
doscią niewoli wzbudza się chęć skuteczna słodkiey dla Narodu
wolności; Jak się działo z Narodami starożytności, tak się dziś dzie
je w oczach naszych z naszym Narodem, gdy Ręka Boska sama
ślady wszechmocności swey w całym tym dziele widzieć nam
daie, O! jakimże rozrzewnieniem rękę tę Oycowską w pokucie,
i obyczaiow poprawie ucałować należy, w tych samych żało-
bach smiertelnych poległych za Oyczyznę Rycerzow uznaiąc do-
wody dobroci Bożey, iż natychmiast męstwem cnotliwym na
tchnoł te Dusze, ktore aby wolność dla potomności utwierdzi-
ły, chętnie swe życie w Potyczce na Żelazo okrutnego Nieprzyiaciela
ofiarowali. Tym tu Cnotliwym Duszom dziś winney wdzięczności
hołd oddaiemy, raz wzywaiąc Boga, aby Im wiecznie był litoś-
ciwy, powtore wzywaiąc Oyczyzny aby Ich Imiona ku uwiel
bieniu —

ku uwielbieniu i przykładowi w sławie na Potomności całą podała.
Gdy więc przy ofiarach Nayswiętszych za Duszę poległych Żołnierzy mężnie tu Witnie i wpierwszych potyczkach na placu chwały wzywamy miłosierdzia Boskiego i niesłonczoney litości, obaczmy Jch dzielną wtey smierci godność, abyśmy chętnie życie nasze dla Oyczyzny wpotrzebie ofiarowali; Nad smierć tych Żołnierzy mężnych niemoże bydź większa dla Oyczyzny posługa to jest uwaga 1wsza. Nad smierć Jch mężną za Oyczyznę niemoże bydź droższa y szacownieysza dla nich wcałey potomności chwała i sława to jest uwaga 2ga.

~~Czułość Oyczyzny Cnotliwa na placu Jch utrzymała cnota i odwaga do ostatniego tchu życia bić się im nakazywała~~

Boże który wsłuchujesz Bohatyrskie czyny męsko a Starożytnych Polaków daiąc miłosierdzie Duszom Rycerzów Pobitych day Nam zbawienny pożytek z uwagą nad wielkością Jch dla Oyczyzny przysługi i Jch zasłużoney w Oyczyźnie sławy za przyczyną Matki Boskiey Maryi Panny.

Część 1wsza Wielki i mocny Bóg iest zawsze i wszędzie, ale na Woynach nayogromnieyszą moc swoią daie. Czułości Ludzkie poznawać, a naystrasznieysze Maiestatu swoiego znaki w Woynach okazywał zwyczaynie iak pisma zaswiadczą. Dominus fortis et potens in praelio. Tam On sam serca ludzkie w ręku swych maiąc sam wszystkim rządzi i władnie, tam postrach rzuca na iednych a męstwem napełnia drugich. Tam On

siłę mocnym —

Tam On siłę mocnym częstokroć odbiera, a potęgę niezwyciężoną słabym i drobnym siłom dodaie. Tam On iednym skinieniem iednym wiatru powiewem iednym postrachem niezwyciężone czasem Hufce rozsypuie, a naysłabszym ręku siły przemysłu i odwagi do zwycięstwa dodaie. Ten to Bog zastępow rady ludzkie i przemysły Wodzow w śmiech i hańbę kiedy chce obraca i na Woynach to nayczęściey, nie to się dzieie co ludzie zamyślą i postanowią, ale to co Bog przeznaczył i urządził. Wy zatym Cnotliwi Obywatele Żołnierze Wy Obrońce Oyczyzny szacowni kiedy życie swe i krew na obronę Narodu i Wolności swey z ochotą niesiecie, pomnijcie że potrzeba naypierwsza jest, aby pomoc Boska była w czystym sumnieniu i nieskażoney Duszy wzywana, Lud rospustny i swywolny pierwszy zawsze z Woyny ucieczе, Lud pyszny zuchwały i burzliwy pierwszy zawsze z Placu się sromotnie uniesie. Żołnierz żołdzierca i rabownik ucieczе i niedostoi nigdy w potyczce, a łzy niewinne ukrzywdzonych w samey śmierci gonić go zwykły, aby ani pociechi z życia i sławy z śmierci w sromotney ucieczce nie zyskał. Ci więc szacowni Obywatele ktorzy mężnie na placu krew swą w powstaniu Narodow pierwszych potyczkach wylali. Naywiększą przysługę uczynili Narodom, i przez swą determinacyą i przez okoliczność czasu w takim to czasie Oni Nas ratowali. Czułość Oy-

czyzny—

Czułości Oyczyzny cnotliwa na placu ich otrzymała, cnota i odwaga do ostatniego tchu życia bić się im nakazywała, iedność z Bogiem w Sumnieniu dobrym niestraszną Im śmierć lecz owszem miłą i chwalebną dla Oyczyzny pokazywała. Jakoż Ci naygodnieysi Sławy Obywatele mogli dla Oyczyzny zrobić przysługę! Woyna bydź niemoże żeby stawaiący do bitwy nieginęli, ale ten co mężnie polega i ginie zasłania tych, co zginęliby bez niego, gdyby On był z placu ustąpił swoiego życia ratuiąc, zginął On, ale wprzod Nieprzyiaciela z życia pozbawił, ktory iuż tysiącym szkodzić nie może, a dziesięciu zasłonił sobą ktorzyby za ucieczką Jego pewnie zginęli. Jedźcie na Woynę Obywatele Żołnierze, bieżcie pod Chorągwie wolności bronić ukochaną Oyczyznę. Coż macie droższego nad życie wasze, i krew, ktorą na posługę narodu chętnie ofiarujecie; iaką ofiarę położyli Ci Żołnierze ktorzy tu w Wilnie ktorzy pod Niemczynem i pod Polanami życie swe chwalebnie skończyli, o iakże Im Oyczyzna winna niesliczoną wdzięczność za tę naywiększą iaką mogli czynić posługę; Ich życie upadłe zasłoniła 1000. Braci od zguby, Ich śmierć sprawiła że Nieprzyiacielskiemi trupami została Ziemia okryta, gdyby Ich krom poczciwosci i miłości Oyczyzny wpowinnosci dostania placu niewstrzymała, wieleżby to krwi Braterskiey, wylać się musiało, wieleżby Osob zguby Oni byli przyczyną; gdyby —

Gdyby bez wstydnie z placu pierszchneli. Tak jest Obywatele Żołnierze, ten co ucieka z placu winien jest zabóystwa tych, którzy giną na placu. Taki z potyczki uciekający wydaie na rzeź łwo. ludzi zawodzi urządzenia choćby naydoskonalszych Wodzów i Naczelników, gubi Batalią całą swoim stanowiska uniknieniem, On winien jest śmierci tych, którzy giną po jego ucieczce. Taki kryminalista i Prawa czci i honoru i życia jest osądzony, taki co z Placu bitwy ucieka niewart życia niewart mieć Oyczyzny, niewart być pod prawem wolności – Matki takich Synow wyrzekali się, Żony od takich mężow uciekały, Woi pickney Młódzież za nayustraszniejszy kryminał miewały, u Grekow abo rwały związki małżenskiego węzła, taki który z potyczki sromotnie umykał. Wy zaś naycnotliwsze Dusze coście tegli na placu dotrzymaliście wiary Oyczyźnie, i miłości wspoł Braciom, wdzięczna Wam Oyczyzna. Wasze Żony i dziatki bierze pod swą opiekę i opatrzenie, Wasze Imiona w kłotach Pułkowych ze czcią zapisane będą, a Waszą pamiętną posługę Historye Narodu i wkroniki wmiescić z wdzięcznosci nakaże. Wyteż Obywatele wszyscy Bracia nasi którzy cnotliwi którzyście życie położyli w potyczce pod Płanadmi mogliżeście większą, i szacownieyszą uczynić dla Oyczyzny przysługę? zawołał na was Narod

Zawołał na Was Naród Bracia ratuymy się od Dzikiego M..... ktory pali rabuie i niszczy, i skoczyliście z Chat waszych ochotnie na głos Oyczyzny do Jey ratunku, ale żelaza ktorym uprawiące ziemię dawaliście życie dla kraju obroniliście mężnie na odebranie życia Nieprzyiaciołom kraiu, Wylaliście krew Waszą w Potyczce za wolność i Oyczyznę, a tę ziemię ukochaną ktorą ście potem czoła skrapiali w pracy, teraz własną krwią waszą skropiliście w obronie, stanęliście naymężniey, a niezgorszyło Was sromotne umknienie się Niektorych, ktorzy płatni od lat dawnych na to, aby za Oyczyznę stawili się z hanbą swą. Was Oni wydali na wylew krew waszą, a podłe swe życie uniesli z Placu przez ucieczkę bezecną. Wy Dusze niewinne Wy SS. miłości Oyczyzny ofiary, wy zasłoniliście swym życiem tych, ktorzy teraz idą mężnie pokonywać Łupieżcow Podpalaczow kraju naszego. Wasza pamięć zostanie z chwałą w księgach Narodu, wasza krew wylana upewni wolność i swobodę dziatkom waszym, wasza Cnota męstwo wieczności i poczciwości, rownie będzie wiecznie uwielbioną w potomności, iak bezwstydność tych ktorzy pierwsi z Placu pierzchneli wiecznie w ohydzie w niesławie i w przekleństwie zostanie. Taka to jest wielkość posługi dla Oyczyzny poległych na placu Domu Rycerzow, przez wzgląd na Jch determinacią ——

Przez wzgląd na Ich determinacyą, aż dopiero gdybyśmy ią obeyrze-
li na okoliczności czasu, w którym to czasie Oni nas ratowali. Wielka
i nieporownana jest posługa dla Narodu Izraelskiego od Mardocheusza
i Estery, gdy Oni swą pracą i swym staraniem cały Narod Zydowski
od powszechney rzezi iuż od Tyrana podpisaney ochronili, a Hetma
na okrutnego tey rzezi Autora haniebney szubienicy śmiercią
ukarali, ozdyby to podobienstwo do naszych okoliczności nie służy
ło, wszakże na hanbę wieku i zepsucie głow Machiawelskich iuż
nadto czasowi naszemu nieszczęśliwemu ten kray teraz podobny,
odkryie czas i iuż powoli odkrywa ten okrutny układ, ktory zły
nad nami miał wykonać!! wiadomo coraz bardziey się staie iaka
okrutność wykonana bydz miała w Warszawie; i aka dzikość i nie
godziwość miała się na naszych głowach wykonać w Wilnie.
Okrutność i tyrania straszliwa zmyśliła kryminał Narodowi
naszemu nieznanego Jakubinizmu. Chytrość i obłuda okrzyk
nęła w nieznanym sobie i nam Jakubinstwie. Skład nierządu
i anarchiy i wywrotu całego swiata, to dzieło gwałtowności za po
budkę wygubienia Cnotliwego Narodu, to dzieła za usprawiedli
wienie przed Europą złamania Traktatow y Przymierzencow
zaprzysiężonych, a zatym swego zaboru Despotyzmu Gwałtu
i Łupiestwa nad biednym Polskim Narodem dokonanego, to i
za protest ostatniego krwi rozlania umownie zdraycami
Oyczyzny mieć przeznaczyła — Ach gdyby tron Boże —

Ach gdyby bron Boże chybiła pora szczęśliwego ratunku choć dwoma dniami; wieleżby Osob niewinnych przez rozsiadłe Sołdactwo było z życia maiątku, lub wolności pozbawionemi; O! wiecznie sławne męstwo i odwaga niewysławiona, tych ktorzy pierwsi życie swe ofiarowali, aby życie nasze ocalili; Już rzecz była przygotowana, iuż kibitki Sybirskich i kazanskich wczesnie były gotowe, iuż narzędzia okrucienstwa zdraycy Oyczyzny Pany swe ku uskutecznieniu zbliżały. Opatrzność Boga samego rządziła sercem Rycerzow ktorzy Narod pierwsi podnieśli; Opatrzność rządziła Nayosobliwszych mężow ktorzy układu szczęśliwego ratunku wykonania doyrzeli i przyspieszyli. Bog sam wielki i cudowny kierował tą robotą, wzgląd na te okoliczności, jakaż wielkość jest ofiary tych, ktorzy krew swą w tey robocie pierwsi wylali, lub ktorzy następnie w dokonaniu zguby Nieprzyiaciol życie swe położyli. Zawisł pyszny Aman nateyże szubienicy ktorą cnocie i podściwości gotował. Zaięli mieysca więzienia ci ktorzy wolnym Obywatelom gotowali, i utracili wszystko co mieli ci, ktorzy maiątki niewinnych na Łup i na rabunek przeznaczyli; ulitował się Bog na ludem swoim, ukarał nas w miłosierdziu i zmiłował się nad nędzą w swey niezliczoney dobroci! Jakież Ci dzięki o Wielki Boże Zastępow czynić możemy i winniśmy. Ty Boże sam tylko i cierpliwością i nadzieją nam iesteś. Tu es potentia mea Domine spes mea a Juventute mea. Ty Boże zasmucasz nas i cieszysz, Ty karzesz i znowu do siebie przytulasz. Żołnierze, Cnotliwi Obywatele, patrzcie w czym ma być z

Patrzcie w czym ma bydź naypewnieysza nadzieja wasza. Bóg iest
z nami i ~~zdobycią~~ z dzielem powstanie Narodu naszego. Bóg iest z
nami i z dobrocią a niewinnością sprawy naszey przeciw Naiezdnikom
Łupiescom i okrutnikom naszym? Gotuycie serca wasze do nasladowa
nia tych szanownych mężow, ktorzy mężnie na Placu Chwały za Oy-
czyznę życie swe położyli, nad śmierć iak mężną niemoże bydź dla
Oyczyzny większa przysługa, ale oraz nad tę śmierć za Oyczyznę nie
może bydź i dla nich drosza sławy i chwały na Potomność zaleta to
będzie Uwaga 2ga.

Część 2ga. Stan Żołnierski uważony w swoiey rzetelney istocie jest
to Stan Nayszlachetnieyszy, ktorego sama cnota poczciwość i miłość
swego Narodu jest fundamentem i początkiem, a rostropność mę-
stwo czułość i karność jest iego Regułą i zasadą. Żołnierz pod
Despotyzmem i Tyranią iest to Łotr uzbroiony zaprzedany
dziwactwu i humorowi swego Pana, ktorego rozkazom posłusz
ny, nie zna Obywatelstwa ani Oyczyzny, nie zna cnoty ani ludzkości,
nie zna miłości swego Narodu, ani Interessa swego kraiu, nie zna
sprawiedliwości ani praw żadnych. Oto czeka Ukaz ordynans
i wola iego, Despoty iest iedynym iego prawidłem. Ale Żołnierz
Obywatel niosący na placu życie swoie za swoy Dom za swo-
ią Familią za swoje dziatki za swoie Prawo swobody i wolnoś
ci. Żołnierz Republikanin niosący życie krew i maiątek za
Oyczyznę Naród całość Granic niepodległość rządu, za swe
własne i wspolne.-

Za swe własne i wspolne wszystkich ustawy, coż Szlachetnieyszego pomyslić można wnaturze nad takiego Żołnierza! co zacnieyszego i co użytecznieyszego, co bardziey miłosci i zakochania godnego. Takie to Żołnierstwo bydź powinno w wolnym Narodzie! Takiemi to żołnierzami bydź macie wszyscy Cnotliwi Obywatele, do takiego Żołnierstwa idzcie i Imiona swe zapisuycie ktorzykolwiek cześć bierzecie teraz w takim. ~~[illegible]~~ wytłumaczeniu Ducha Żołnierskiego coż może bydź strasznym dla was kilko liczym ieszcze kilka millionow Obywatelow, w takim więc składzie i rozumieniu Żołnierzow, ktory życie swe łoży na Placu przeciw Nieprzyiacielowi wspolnemu, możeż bydź większa sława dla niego i chwały potomnosć zaleta? To iawna że takich żołnierzy nieznały Narody Imie tilko wolne a zatym cnotliwe szczęsliwe, iak Zas przetko Panowania ieden nad wszystkiemi zabierał, i u Z obcych za pieniądze przenaymował na ucisk wolnosci Siepaczow albo i kodakow swych wciemney trzymał niewiadomosci i niewoli Ludzie tworzył na samę zbydlęcie machiny, a sił ich i mocy używał na gwałcenie i fundowanie Tronu Dezpotyzmu, i Tyranii; Do swiatłych Obywatelow z pociechą mowię to mowię, a Czyiakolwiek złosć niezdoła oczernić tego Sentymentu mojego ani Ewangelia ani kosciol a zatym ani Rozum czysty zdrowy, ani polityka swiatła nieragaią. wolnosć Cnotliwa bardziey Praw od siebie ustanowionych wykonania strzedz aniżeli zbytne Tyrana Draby czynnosć Praw narzuconych Exekucyą na Niewolnikach zdołaią, a zatem i Żołnierz

A zatem i Żołnierz Obywatel Obrońca wolności gorliwy, za całość Oyczyzny swey własney życie swe położyli niżeli żołnierz Despoty za groszy kilka lub kilkanaście na dzień krew swą na placu bitwy przyniesie. Ten był zwyczay u Greków i Rzymian póki cnota i wolność były ich Duszą i żywiołem. iż na Pogrzebach poległych w potrzebie Rycerzów mowy naywybornieysze ku Ich pochwałom bywały; Doszła nas mowa Peryklesa którą dochował Tucydydes do Rycerzów dla zabitych — — Wiele pochwały w Filipice czternastey, które warte są naszych Rycerzów, którzy za wolność i Oyczyznę życie swe położyli. o Ateńczykach takich mówi Perykles, usiłowali bardziey ozłamanie Potęgi Nieprzyjacielskiey niżeli o własne życie i bezpieczeństwo, że woleli z utratą życia polec od nieprzyjacielskiey siły, niżeli przez iey Uniżenia zostać ocalonymi, Iż nie starey się chroniąc wystawili piersi na śmiertelne pociski, bo woleli łączyć się wiecznie z Chwałą niżeli na czas krótki zboiaźnią. Znakomitych mężów cały Swiat jest grobowcem a Chwała ich nie tak przez Oyczyste na kamieniu napis iako przez pamiątkę u przezstronne Narody przestawią

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~. Tak Obywatele i Żołnierze tych mężów na wzór sobie ku naśladowaniu teraz wystawcie, poczytaiąc wolność

Poczytaiąc wolność za szczęśliwość i w wolności swoią szczęśli-
wość upatruiąc, Niechcieycie woiennych niebespieczeństw uni-
kać, Te są słowa Peryklesa Greczyna, a właśnie służą Naszym
Rycerzom. O szczęśliwa śmierci wasza polegli za Oyczyznę
Rycerze, która będąc długiem natury z chwałą dla Oyczyz-
ny iest poniesiona. Was ja dla Oyczyzny iedynie zrodzo-
nemi bydź sądzę, którzyście życie z tey ziemi wziowszy,
całość iey tey samey krwie wylewem bronili; wy którzyście
ostatniego Ducha w zwycięstwie oddali pozyskaliście
Błogosławieństwo Siedlisko w Mieście Błogosławionych.
Krótkiego nam życia użyczyła Natura lecz sława z utraty ży-
cia za Oyczyznę trwać będzie wiecznie. Winszuię wam mężni
Rycerze za życie, a świątobliwe Duchi po śmierci, męstwo Wa-
sze ani w pamięci tych z którymiście żyli; ani w zamilczeniu po-
stronnych zagniewane bydź nie może, kiedy wam nieśmiertel-
ny Nadgrobek własnemi prawie rękoma lud wdzięczny
i Oyczyzna wystawia, nigdy was nieprzestaną mile wspo-
minać, ani ci którzy was Grobowiec oglądać teraz będą ani
ci którzy o was usłyszą, o tak za żywot śmiertelny chlubney
nieśmiertelności staniecie się Panami, Cieszcie się Rodzice że
tak mężnych Synow urodzili iuż Oyczyznie, Cieszcie się Rodzi-
ce z Synami i krewnemi że domowe nieśmiertelney chwały
macie przykłady, Cieszcie się w Domu

Cieszcie się Wdowy że za tak dzanemi bili mężami, których bar-
dziey uwielbiać aniżeli opłakiwać przystoi, Cieszcie się Bra-
cia że iak wekrwi Jm rowni, tak się w Męstwie i Cnocie za-
podobnych sędzić możecie. Te pochwały są Juliusza na
pogrzebie Rycerzow wobronie Oyczyzny poległych, iakże
słusznie Rycerzom Republikanskim, Zołnierzom teraz toż
samo mowić mi należy, Przytym żałobnym pamiątki Jch
obchodzie, niemasz chwały większey iak broniąc Oyczyz-
ny Zycie na Placu położyć, wczymże są oni Bohatyro-
wie wsławieni, których nam Starożytne wieki z chlubą
i uwielbieniem w Księgach przypominaią. Rycerze to
są ktorzy życie swe na Placu za kray za Oyczyznę swoią
położyli Dulce est et Decum est pro Patria mori, Słodka
owa pamięć u nas Zołkiewskich, Kalinowskich, Zawiszow,
Strusiow, Wiszniowieckich, i Jnnych ktorzy wpotyczkach
polegli trwać będzie do poty poki stanie Swiata i Lack-
kiego Narodu, pamięć Heroina Medelszy Sapiehi i Jn-
nych w Barskiey konfederacyi od M-- poległych, naydro-
ższą Jch Familiom i Domom wiecznie czynić będzie zale-
tę. Tak wspominać będzie potomności naypoznieysza ~~poto~~
~~mność~~ tych ktorzy przywzięciu w Bitwie na Hauisztwach
i komendanta Arosk —

y Komendanta Arosk życie swe utracili: Pierwsi krwią swo
ią powstaiący Narod podnieśli Jmiona zaś Naczelnikow Ofi
cerow tego dzieła poda Historya, wszędzie nayehwalebniey
szych Rycerzow i Dobroczyncow ludzkości lecz rownie i Zoł
nierzy tych co krew wyleli zapiszą Kroniki dla chwały i
przykłada Potomności, nieznaydzie tu prawca Nieprzy
iaciel powiedzieć; iż nie na placu Potyczki lecz na Łożku
wygody został podchwycony, odwaga wasza Żołnierze
Cnotliwi, ktorzyście to nieśmiertelne dzieło wykonali tym
sławnieysze będzie całey Europie Jm mnieysza liczba
nas była niż chytrego Nieprzyiaciela, a im okropnieysze
ucieski i okrotnieysze kaydany chytre na karki nasze
układano. Czyliż to jest zdrada w Własnym Domu Złodzieja
zaufanego w swey sile fortelem zkrycia poymać? Zdra
dą to jest? Zboyca na życie czuwaiącego podeść i zachwy
tać aby śmierci i okrucienstwa uniknąć, zdradą to jest
dziesięć razy mnieyszą siłę maiąc od Nieprzyiacioł
nadgrodzić tą stratą sekretu i odwagą, czego brakowało
sile i liczbie aby wolność i bezpieczność Życia Uzyskać.
O męstwo S. o odwago szczęśliwo wszakże to Obywatelom
krwi i Życia ochroniła, o szacowne Jmiona Naczelnikow
i Dowodcow

Naczelnikow i Dowodcow, wtym dniu pamiętnym iakże na
Cedrach marmurach i Spiżach złotemi ryte bui uwielbienia
Was słusznie bydź macie. miała się krew nasza tysiącami
toczyć wtym Mieście, a wtym krew zdraycow Oyczyzny
psom pożerać i szarpać dopusciła, mściwa sprawiedliwos
ci Boskiey ręka, o straszliwe sądy Boskie, iakżescie spra
wiedliwe, iakżescie zawsze iednostayne wydarła Jzabel
winnicę Nabota pozbawiwszy go Życia a zaraz Prorocy
Boskim Jmieniem przepowiedzieli że zginie Jzabel i
że psy ciało Jey targać będą. Ziściło się to tam natych
miast tak X.X.S.S. nas zapewniaią. O Boże pełny cudow
i sprawiedliwosci ~~[illegible]~~ iakże straszliwe Oczom Naszym
Twych sądow przepaścistych dopuścił widzieć dowody.
Męstwo i odwaga Rycerstwa ochroniła nas w życiu, a chwa-
lebnym instrumentem będąc przeznaczenia Boskiego na
uszczęśliwienie swego Narodu sławę swą bez zmazy —
przezto wdzięczney i wolney Potomnosci zostawiła, wspomnijmy
przez Bog czyna placu po tych wzięty iest Brzostowski
Starosta Kunski w niewolą, Czy niechytroscią i zdradą
pod pozorem przyiaźni iest podchwycony, czyż na placu
honoru wzięty Sołtan Marszałek Cnotliwy, Czyż niewewłas
nym Dniu

Czyż nie we własnym Domu zdradecko i okrutnie jest porwa-
ny, czyż na placu honoru wzięty jest Szpenbergier Maior
przezacny, i wyborny officyer, Bohusz Kalat. Kudziszewski,
Chorąży Grabowski, Adwokat Wierzeyski, Murawski, Tyzen-
haus, w Urzędach Obywatele, czyż na placu potyczki wzięci
byli i na zamordowanie przeznaczeni iuż w Warszawie
Potocki, Węgrzecki, Sieropinski, i takoż to chytry i wiero-
łomny Nieprzyiaciel może utyskiwać że wprzod nie o-
strzeżono gdy życie i wolnosci Ostatecznemi siłami bro-
nić postanowiono. Nazwisko Wiarołomnego zdradliwego nie
wiernego i obłudnego zawsze w dawnych kronikach napisach
i Monumentach dawane było ionowie, iak Gwagnin Stryikow
ski i Jnni Historycy Nam zostawili, z takim Nieprzyia-
cielem broniąc Oyczyzną wolnosci i życia iakieyże ostroż-
nosci iakiego czuwania iakiey pracy i rostropnosci potrze-
ba. Tak jest cnotliwi Obywatele żołnierze im więcey złosci i chy-
trosci Nieprzyiaciela widzicie, tym większa chwała i sława na
Potomnosci jest dla tych, ktorzy w bitwie z nim mężnie życie
swe położyli, a ktorych Jmiona my teraz wielbim z Uszanowa
niem, Te w naypoznieyszych Wiekach Ludzie czytać będą
z radoscią ze łzami i uwielbieniem. Tam Jmiona szacowne
Pułkownika Hiruli Midalkiego i Żydowina walecznych officyerow poległych
w Woynie czytać będą, owych Żołkiewskich i Kalinowskich -

Obok Żołkiewskich i Kalinowskich ktorzy w Potyczkach tak że polegli, tam Jmiona Zaborowskiego Rogowskiego under officyerow walecznych Artylerji Zienkiewicza kanoniera ktory w dniu chwalebnego powstania Narodu poległ mężnie tu w Wilnie. Jmiona Naklewicza Jankowskiego Dangi na Sadowskiego Nowickiego Orzechowskiego Szlachetnych i odważnych kanonierow pomieszczone będą w kościele Chwały, obok Zbinowskich Zienowiczow Zawiszow Wiszniowieckich ktorych wielbią Kroniki i Historye że na Woynę za Oyczyznę zgineli. Tam Jmiona Brzostowskiego, Giblera Talentowicza z Pułku 6go. Tamsewicza kaprala z pułku 4go. Bosieckiego, Nawskiego Kulisa z Pułku 7go. Mężnych underofficyerow czytać będzie Potomność obok walecznych onych Strusiow Korsakow i Jnnych ktorzy w Woynie za Oyczyznę polegli. Tam Żołnierze poczciwi i mężni Kicinski Chreptowicz Adamowicz Mackiewicz Suchodolski, Tam cnotliwi Gimeyni Żukowski Dąbrowski Musnicki Milewski Bartoszewicz Woyna z Pułku 7go. Karczewski Chachielowicz Baranowski Jankowski, i Jnni ktorych Roty Pułkowe osobno do Księgi Historyi podadzą umieszczeni będą z chwałą obok Chodkiewiczow Zamoyskich Paców Sobieskich Radziwiłłow i wszystkich Woiownikow ktorym Oyczyzna oddać hołd sprawiedliwey sławy i uwielbienia, Żołnierze!

Bracia!

Zołnierze! Bracia! oto są Jmiona Braci waszych zabitych, oto krew wylana Kolegow waszych, Dusze Ich pewnie są w Niebie gdy się przy dobrey wierze a Nayświętszey sprawie obrony Oyczyzny zabili, sława ich patrzcie iak wielka, iak łzy radosne, miła Oyczyzna nad popiołami ich wylewa, czyiez serce tym zabitym Nayukochańszym Braciom naszym tez pozałuie? Wszak to krew nasza Bracia nasi Rodacy nasi ktosię do zemsty za nich na Nieprzyiaciela nie wzbudzi. Patrzciez Obywatele Zołnierze coż droższego nad taką ich sławę, uffałoci Zołnierze przesławni kładąc życie swe za Oyczyznę niemogli większey nad te uczynić Narodowi przysługi, tak naydroższą dla siebie Jmion swoich zyskali przez to na całą Potomność chwały i sławy zaletę.

Boże wielki Boże Zastępow zacząłeś dzieło Twoie podniosłeś potężne ramie siły Twoiey podzwignąłeś upadły Narod cudowną prawicą Twoią, day nam pociechę i łaskę abyśmy doczekać i oglądać mogli koniec dzieł Twoich uszczęśliwienia Narodu i Oyczyzny naszey, wzywamy litości Twoiey za Dusze tych mężnych oficer ktorzy za Oyczyznę krew swą wylali ale czyniem to wradości rozrzewnionego serca pewni będąc że iak męstwo i miłość Oyczyzny przy sumnieniu dobrym i niewinności w chwale Twoiey w szczęśliwości wieczney umieszczeni. że ci męczennicy Patryotyzmu i miłości Oyczyzny miłosierdziem Twoim o Boże wieczności zbawieni zostaną, nic o wielki Boże nieżądam wtym życiu, tylko abym mogł

Tylko abym mogł ieszcze opowiadać Rodziaiowi Potomnemu co Cudowna prawica Twoia w Oczach moich sprawiła na na powstanie Narodu i Oyczyzny moiey usq in senectutem et generationem. Deus ne derelinquas me donec dicam Brachium tuum Generationi Dominusq quae ventura est.

Uzbroysię Narodzie bierzcie Oręż Obywatele bądzcie mężnemi gotuycie się do bitwy z tym Nieprzyiacielem ktory nas niszczy rabuie i pali, lepiey nam zginąć chwalebnie w Obronie, niżeli patrzać na nędzę Narodu na łzy na płacz pa ięczenie na krew wylaną Braci naszych Dziatek i Familij naszych melius est nos mori in b[illegible] quam videre mala gentis nostre.

Obywatelele obojętni, ieśli ieszcze ktorzy iesteście / Obywatele oziembli i na zgubę Oyczyzny nieczuli czuycie przeBog iuż niemiecie inney myśli procz Woyny bitwy i powszechney obrony iuż się żarty skończyły, serio i poważnie rzecz wzięta giną nasi zdrayce Oyczyzny ginące będą, ktorzy kolwiek ieszcze zdraycami się pokażą, nie masz teraz srzodku, tylko aby bydź Obywatelem cnotliwym i nieść życie na Obronę chwalebną albo zdraycom Patryotyzmu oddać życie na ukaranie ~~chwalebne~~ haniebne. Porzucmy iuż myśli o osobistych związkach i promocyach, kto nie iest w Obronie ——

Kto nie jest w Obronie Oyczyzny, iest Zdrayca cnoty i Oyczyzny, ktokolwiek jest mieszkaniem tey Ziemi win- nien bydz iey Obrońcą, i nieść Zycie na Zaciąg w ofiarze niewinney, bez rożnicy Stanow płci wieku urzędu u rodzenia i wiary, ktokolwiek nie za Oyczyzną ten jest przeciwko Oyczyznie, stawaycie mężnie woła na Was Oyczyzna niemasz tu mieysca ucieczki niemasz ochra ny osobistosci, albo zgińmy wszyscy swobodni i wolni, albo gińmy wszyscy w Obronie mężnie i chwa lebnie Absit ut fugiamus si tempus, moriamur in virtu te propter Fratres nostros.

Podzcie tu boiazliwi i słabego serca do tego Grobowca męstwu i Cnocie wystawionego otrzycie broń Wa- szą wolnwi i smiertelnych Zwłokach tych mężow ktorzy Zycie swe za Oyczyznę iuz położyli, dotkni- cie się i szanuycie te szacowne popioły ktorym dziś hołd winnego Szacunku czyni Oyczyzna. roznie- cie ogień męstwa i sławy w oziembłych sercach w Upokorzonym sercu Wielkiego Boga Zastę

pow, iednym serem

Jednym sercem iedno Duszo iednym głosem iednym męstwem wołaymy gorliwie wszyscy ieden na drugiego podniesmy upadły narod nasz i bijmy się mężnie za Lud nasz, za krew naszą za Domy nasze za Swiątynie i Swiętości Naroda Naszego- Erigamus Dejectionem ~~Deum~~ Populi nostri et pugnemus Amen.

Graff kości

Kości rzuca ~~traf~~ stem losu
W korzyści Zamiarze
Kto gra mierna złego Ciosu
Jeszcze jest w ofiarze
Jeszcze resztę stawi
Przyszłości Jego bawi

Uszło Szczęsciu służy wiele
Do serca dyktuie
Jak w młynie rzecz się miele
Przegrał dostawuie
Koley zwrót bawi
Wygra znów post[illegible]

Życie wolny od kłopotu
Spokoyny po pracy
Wróci się znowu do potu
Wierzcie Cni Polacy
Na dobrę postawi
Patrzących zabawi

 15

Lipińsk.

Mowa Xiędza Szweykowskiego!

Text tey Mowy.

Powstań Ieruzalem! stań na mieyscu wysokim i poyrzyi... a obacz Syny swe zebrane od wschodu aż do zachodu... Bo od ciebie wyszli pieszo, ścigani od nieprzyiacioł, a Pan prowadzi ie do ciebie ze czcią, iako Syny Królestwa.

Bracia i Rycerze!

Gdybym nie był sam swiadkiem cudów, które Wszechmocny działa nad nami, pytałbym się z podziwieniem: Co znaczy ten oręż wprzybytku pokoiu? co znaczą te szyki zbroynie przybranych w świętym zaciszu? Odwykłe bowiem oko widzieć w Swiątyniach Pańskich Rycerzy i oraz Chrześcian pobożnych, zdumiewać by się dzisia musiało na ten widok tylu mężów uzbroionych. Ale kiedy swieżo ieszcze tkwi w pamięci obchodzona w tey swiątyni uroczystość szczęśliwego powstania narodu, i oraz uroczystość dziękczynienia Naywyższemu, za zwycięstwa dozwolone Wielkiemu Oswobodzicielowi naszemu; tedy widok was, Rycerze! nie iuż podziwieniem, ale milszem daleko uczuciem serce moie i wszystkich przytomnych napełnia, tak, że z zachwyceniem zawołać muszę: Powstań Polsko! stań na mieyscu wysokim i poirzyy, a obacz syny swe zebrane od wschodu słońca aż do zachodu.... Pan ie ie prowadzi do ciebie ze czcią iako syny Królestwa. O droga Oyczyzno! Oto są twoi obrońcy! Szczęśliwe Sy-

że ieszcze wam wolno iey bronić! — Świetni Rycerze! Wewnętrzne uczucia chwalebnych zamiarów maluie się iasno na twarzach waszych, mieszaiąc męstwo z skromnością, i z pobożnością wesołość. Przychodzicie do tey Swiątyni Boga po błogosławieństwo broni waszey, wziętey z zapałem na odzyskanie straconey niestety! ale dzięki naywyższemu iuż szczęśliwie powstaiącey oyczyzny, po błogosławieństwo chorągwiom, których wierne dochowanie ma dowieść, czyśmy godni bydź, czym byliśmy. Przychodzicie w zywać pomocy tego. który dogodził chęcom waszym i dał wam sposobność walczyć ieszcze za swoi Naród. Przychodzicie nakoniec wykonać uroczystą przysięgę na wierność powołaniu waszemu, na posłuszeństwo Wielkiemu NAPOLEONOWI, którego władzca narodów zsyła, na podźwignienie naszego. — I któryż Polak mógłby patrzeć na to wszystko, a niedoznać wewnętrznego duszy rozrzewnienia? Łzy radosne wszystkich przytomnych, są tłumaczem ich uczucia. — Cieszą się małe Dzieci, widząc po pierwszy raz starszych swych Braci tak świetnie przywdzianych, i zazdroszczą wam Rycerze, lubo nie znaią zacności stanu waszego. Raduią się dorastaiący, że wkrótce ubiegać się będą zwami o chwałę. Weselą się Starcy, iż doczekali mścicielów schańbioney niewolą ich siwizny. Rozczulaią się dawni Rycerze, iuż okryci za oyczyznę bliznami, że znowemi Bracią, nowe wieńce zbierać będą. Rozkwilaią się Matki i Oycowie, że ich Synowie obcemu panu zmuszeni ale własnemu Kraiowi z własney

i z własney ochoty służyć będą. Czuią ulgę ciężarów wszy-
scy w domach pozostali, że owocem swey pracy nie z naiez
dzcami, ale z właśnemi obrońcy dzielić się będą. Nie mo
gą ukryć swey radości niewiasty, że ich mężom i oblu
bieńcom nowy zaszczyt przybywa. Nie taią się z swym
weselem kapłani, że Przybytki Pańskie, których takk
są szafarzami, zlewać znawu zaczynaią błogosławieństwa
na tych, którym błogosławić, nietylko im ich powinność,
ale oraz ich serce nakazuie. Rozrzewniaią się nakoniec wszyscy
duchem religiy rządzący się, że sprawa tak wielka, iaką
iest obrona oyczyzny, poczytana iest od obrzędów świę-
tych, od błagania tego Pana zastępów, co iest naypierwszym
i nigdy nie ochtym zrodłem mocy i szczęścia. Tak czy-
nieli niegdyś mężni przodkowie nasi, których sława sta-
ła się dla potomków wyrzutem. Tak czyniąc i wy Rycerze
nowi, możecie ich sławę odzyskać, i stać się wzorem
dla potomności. Macie do niey teraz pole, iakiego
tam ci niemieli. Nie wątpię waleczni Żołnierze, iż
i zecz sama, i własny każdego rozum, i nauki waszych przeło
żonych, dały wam poznać dostatecznie całą rosnowe i obszer
ność powinności tych którzy się za kray własny biorą
do Oręża. Lecz co iest rzeczą temu mieyscu nayprzyzwo
itszą, to sądzę moim dzisiay obowiązkim, dać wam po
znać świętość tychże powinności. To pokaże naywyższą za
cność stanu waszego, a tym samym męstwo wasze ustali.
Boże Wielki! pokrzepiai słabe siły mowiącego zo
koliczności tych cudów, która ręka twa wszechmocna
działa dzisiai nad głowami naszemi. Utwierdzai w ser
cach słuchaiących te uczucia chwalebne które sama uroczystość dzi-
siesza w nich zapala.

4.

kiedy rozmnozony rodzay ludzki podzielił się na rożne narody, rożne ięzykiem, obyczaiem, sposobem zycia i interessem; powstały pomiędzy niemi, tak iako y między ludzmi poiedynczemi, sprawy i zwasnienia, które nieszczęściem po dobnież iak między tamtemi, na walkach i krwierozlewaniu kończyć się zwykły. Złożone Narody z ludzi dobrych i złośliwych, są nawzaiem dla siebie, iak tamci, dobremi i złośliwemi. Jako między prywatnemi znayduią się wyrodki, które zapominaią na prawo miłości bliźniego, i nie tylko na maiątek, ale nawet i na zycie iego bezbożną rękę ściągaią; tak też niestety! znayduią się Narody, które zaslepione, na prawa własne wszystkim narodom nachodzą świętokracką nogą innych granice, wydzieraią ich własność, zabieraią ie całkiem, i okropne wkraiach spustoszenia, w ludziach rzez sprawuią. Ach! któryż kray doznał więcy, nad kray nasz, okropnych skutków niesprawiedliwości narodów? Jeżeli zaś chwalebną i swiętą powinnością iest, bronić prywatnych ucisku, odwracać lub karać przelew krwi niewinny z rąk mężoboycow; czyliż niebędzie ieszcze chwalebnieyszą i swiętszą powinnością zasłaniać cały swoy narod od przemocy zapamiętałych, dumą, chciwością lub okrucieństwem zapalonych sąsiadow, odbiiać ich grabieże, odwracać lub karać ich mordy? Cnotą iest i zasługą przed Bogiem dawać rękę podupadłym, ratować ich od smierci

lub

lub honor ocalać; a iakże niema bydz zasługą i cnotą
przed Bogiem, podnosić cały swoy narod zgnębiony, dźwi=
gać razem zgrobu wszystkich braci swoich i mazać cięgę
którą ich znieważono? Jeżeli Swiętem heroizmem iest łożyć swe
życie na ratunek w niebezpieczeństwie zostaiącey osoby,
a iakże niema bydz heroizmem swiętszem ieszcze
nierównie łożyć swe życie na ratunek wszystkich raz=
zem od łupiestwa, okrucieństwa, smierci i zatracenia? —
Oto iest, Rycerze! swiętość waszych powinności, oto ich
wielkość prawdziwa! Cieszcie się i raduicie zpowołania wa=
szego. Patrcie oraz iak religia swięta upoważnia to wszy=
stko, co znatury iest koniecznie, czego rozum dobroć uznaie.
Natura sama wlewa wnas wnas miłość do kraiu, w któ=
rym nas na swiat wydaie. Mili nam są Rodzice (mowił
wolny Rzymianin), miłe dzieci, mili krewni, przyiaciele
i znaiomi; ale miłość Oyczyzny, miłość wszystkich obeymuie.
Miłość ta wzniecaiąca szlachetny zapał od iey bronienia,
porządek cywilny korzysta z niego i zowie go chwalebnym,
rozum odkrywa w nim mądrość Boską i dobrym go nazywa,
a religia nadaie mu naywyższy stopień zacności, bo go poswięca. —
Tak iest, swięte iest powołanie wasze, Rycerze, równie iak
potrzebne. Ludzie zprzykrzywszy sobie gwałty ~~potrzebne~~
wzaiemne i mordy, przepisali między sobą stałe prawa,
postanowili zwierzchników, w których pewnieyszą
niż iest moc osobista, znaleść mogą pomoc prze=
ciwko gwałtownym i obronę. Narody iak gdyby

krwią

6 krwią ludzką nienasycone, nie przyszły przez lat tysiące do tego stopnia rozumu i sprawiedliwości. Prawa ich, lubo często powtarzane, są czcze i niestałe, bo niemaią zwierzchności na ziemi. Trybunałami ich narodów są zbroiownie, dowodami straszne narzędzia śmierci, rzecznikami Ministrowie, a wykonawcami sprawiedliwości i oraz sędziami, wy Rycerze.— Święte iest powołanie wasze, choć w czasie spokoynym, przez wzgląd na potrzebę wyniknąć mogącą. Cóż kiedy wspomniem na czasy i okoliczności, które wam oręż w ręce podaią. Wre krew na wspomnienie, co oczy nasze widziały! Pamięć na to czym byliśmy, czymeśmy bydź mogli i chcieli, w dwoynasób boleść naszą pomnaża, gdy wspomnim na to, co nas podkało.— Naród nasz, który niegdyś iak przedmurze zasłaniał Europę od nowych Wandalów i Gotów, i był warownią Chrześciaństwa, który sąsiadów robił panami, kied ich robił lennikami swoiemi, upadł nagle i stracił wszystko, aż do imienia! upadł nie tak mocy iak wiarołomstwa ofiarą! O smutna zmiano! od wielkości do nicestwa! O wieczna sromoto! i tyżeś na dni nasze trafiła?— Płakaliśmy mówiąc z Matatiaszem: Na cożem się narodził, abym widział skruszenie ludu moiego, i skruszenie miasta świętego, i abym tam siedział, gdy podane iest w ręce nieprzyiaciół! I któryż naród nie odzieczył królestwa iego i nieodzierżał łupów iego! I na cóż mam ieszcze żyć!— Oderwano oyców od synów, i kazano bydź sobie nieprzyiaciółmi! Bracia rodzeni różne otrzymali nazwiska, i cudzoziemcom swoiemi, a swoim cudzoziemcami się stali.— Ale nikt lepiey smutku naszego niewyrazi, iako Ieremiasz, gdy Duchem Bożem natchniony,

przed

przed czasem upadek swey oyczyzny opłakiwał: Stała się iako wdowa Pani narodow; Xiężna prowincyi stała się hołdowną. Słuchaycie proszę wszystkie narody, a obaczcie boleść moię. Dziewice moie i młodziency poszli w niewolę.... Wołałem przyiacioł moich, a oni mię zdradzieli. Słyszeli, że ia wzdycham, a nie masz, ktoryby mnie pocieszył.... Napełnił mię (nieprzyiaciel) gorzkościami, opoił mię piołunem. Odepchniona iest od pokoiu dusza moia, zapomniałem, co iest dobro.... Wpadł wdoł żywot moy, i przyłożyli mnie kamieniem.... rzekłem: Zginąłem!.... Podnieśmy serca nasze wraz z rękoma do nieba! (wołali kapłani) Ale ach panie! zastawiłeś się obłokiem, aby nie przeszła modlitwa! Myśmy iednak nieprzestali wołać: Panie wspomniey, co się nam wydarzyło, weyrzyy a obacz żełzywość naszę. Dziedzictwo nasze obrociło się do cudzych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez oyca..... Oycowie nasi zgrzeszyli i nie masz ich, a my nieprawości ich ponosiemy! Nie było ktoby nas wykupił. Ustało wesele serca naszego, spadł wieniec głowey naszey.... Biada nam, żeśmy zgrzeszyli!.... Nawroć nas panie, a nawrocię się do ciebie! Odnow dni nasze iako wpierwu. Polacy! rozrzewniaią nas słowa Proroka, bo trafiła do czucia, iakie dręczyły serca nasze, gdyśmy wzdychali, a niemieli nadziei —

I ktoż zadał cios tak cięszki narodowi naszemu? Oto ciż sami sąsiedzi, z ktorych ieden urosł iego dobrodzieystwy i krzywdy, i sam przymierzem ofiarował mu pomoc: drugi niezbyt dawno był przez niego iuż z pod miecza Ottomanow uwolniony: trzeci, nayzawziętszy bo naywięcey za naiazdy karany, poki

tylko

8.. tylko walczył z nami orężem, zawsze był gromionym;
i odtąd dopiero stał się nam strasznym, kiedy się
naszym przyiacielem ogłosił. — I za cóż wywarli nań
złość swoię, za co nawet stali się iego nieprzyiaciołmi?
Na to oni sami nic nieodpowiedzieli. Czyliśmy przestąpieli
ich między nami granice, nie iuż owe, co niegdyś miecz
Polaków zakreślił, ale te co ich łaska wyznaczyła? Ach!
nie. Uśpieni na ówczas od nich letargiem, wewnątrz
nawet byliśmy bezczynnemi. Czyli pożądaliśmy pól ich
owocu? Ach nie! oni gosczcząc na ziemi naszey żyzniey
szey, karmili się krwawym potem rąk naszych. Czyli
mieszaliśmy pokóy ich mieszkańców? Ach nie! oni wpa
daiąc w zagrody nasze, porywali z łona pokoiu synów, i
przeciwko oycom uzbraiali; oni ocucaiąc potwór fanatyzmu
szczęśliwie u nas uśpiony, poddawali zbóieckie noże bra
ciom przeciw braci. Czyliśmy wszystkoliwiek złamali
przymierze? Nie. Polak wierzył w cnotę, w którey się
urągali sąsiedzi. I iakże, niebył wcale winy z strony
naszey? Rodacy, wyznamy z żalem, tą była słabość nasza.
Przybytki Pańskie niemiały podobnych iak dziś wi
doków; duch niezgody i nieładu odiął siły narodowi;
niemieliśmy woyska prawie żadnego. Zgrzeszyliśmy!
Wszakże to przewinienie sciągnęło na nas tylko klęskę
poprzedniczę i pierwsze pohańbienie: poprawa sciąg
nęła hańbę i zgubę zupełną. — Obudzeni swiatłem praw
dy Polacy, poznali ztąd swoy nakoniec; wygnana

długo

Długo miłość oyczyzny powróciła do serc cnotliwych iey synów: wypuli się z przesądów; oddali sprawiedliwość skrzywdzonym braciom, pomnożyli liczbę obrońców: ~~wyzuli się z przesądów~~ przepisali i zaprzysięgali prawa swięte, bo na ludzkości i dobru powszechnym zasadzone: chcieli stać się wzorem ludu rządnego i cnotliwego. ale któżby uwierzył? krok ten swięty do cnoty, krok do chwały, był iedną z sąsiadów naszych obrazą. Czychaiąca skrycie zawiść, obudzona pierwszym promykiem zorzy naszey, rzekła do wspólników: Nie czekaymy aż się swiatło rozwinie, udusimy ie raczey w pierwszey iego iskierce, a zapalmy pożar zguby i zniszczenia. – Stało się! – Ciemna zasłona pokrywa drogi, któremi podpalacze wdarli się aż do srodka nowo utwierdzoney budowy, i oszukali czynność zwycięzkich obrońców. Oby ta sama zasłona pokryta była i tę sromotę, na którą uzdryał się będzie późna potomność; sromotę, czy tak wyrodnych czy tak zaslepionych ziomków, którzy przewodniczyli obcym podpalaczom, i sami pożogi po swey ziemi roznosili. – Polaków potrzebowano, aby zgubić polaków! – Niszczała smutnie sta widoków posada, i gdy iuż szczątki tylko zwalonych filarów zostawały, powstał Bohatyr, godny naddziadów potomek, który z złomów i zwalisk chciał ią ieszcze poddźwignąć, albo przynaymniey honor iey strożom ocalić! Nie iuż bronią, którą zagrabiono, ale głownią zapaloną, którą wyrwał z rąk nieprzyiacielskich, gromił mężnie rozwalaiące gmach

i

i zewsząd nań nadsyłane licznie tłumy. Ale ach! sam pogromem przyciśniony, staie się łupem sprawców pożagi! O losie zawistny! tyle od wszystkich opłakany, ieszcze nam i dziśiai łzy wyciskasz! — Garsztko walecznych, których równo miłośći Oyczyzny, iak i miłość naczelnika ożywiła, nie mogąc ani umrzyć, ani zwyciężyć, ani też patrzeć na smutne zwaliny i krwią zlane popioły, przenosi swóy oręż w odległe krainy. Gdzie iest walka, mowią, za wolność, tam szukać będziem oyczyzny, tam blizny odniesione, będą ieszcze dla niey ofiarą! Nie odstrasza ich siła wszystkich narodów od związku z iednym tylko, lecz dzielnym. Tym czasem walka chociasz szczęśliwa, długo się iednak na szali przeznaczeń wachała. Doświadczone męstwo Polaków zapędziło ich w różne części świata: zebrani daleko, ieszcze się dali po lądzie i morzu rozproszyli! Naystalsi w nadzieie, nie spodziewali się, aby ich kiedy, a tym bardziey z orężem w ręku, uirzeli. Nie! mogił ich nawet oglądać i skrapiać łzami nie mieli nadziei. Czyliż na ich groby, nie miała iuż mieysca ziemia oyczysta, mowił nie ieden w rozpaczy, izby ich tak daleko szukali? Ale ten, którego Niebo wydarło, aby walczył za sprawę dobrą, i był zawsze szczęśliwym, przeważył nakoniec i dla nas szale przeznaczeń. — Opłakani od Oyców, Matek i braci swoich Rycerze, powracaią szczęśliwie na ziemie, która ich wydała i wykarmiła! powracaią za temi, którym byli pomocą: powracaią i znayduią was nowo-uzbroieni, młodzi synowie Oyczyzny! Słusznie więc wołam znawu z prorokiem: Powstań Polsko!

iстań

i stań na mieyscu wysokim, poyrzy, a obacz syny swe zebra-
ne od wschodu słońca aż do zachodu. Od ciebie wy-
szli pieszo, ścigani od nieprzyiaciół, a Pan prowa-
dzi ie do ciebie ze czcią, iako syny Królestwa.
I któż nie uzna ręki wszechmocny nad nami, kto się
nieprzekona o świętości sprawy naszey, a zatem o święto-
ści powołania waszego, Rycerze? – Ach! czas iest otrzeć
łzy nasze, Rodacy! przyszedł moment, kiedy na pocie-
chę nasze mówić możem z prorokiem: Głos móy usły-
szałeś Panie.... Widziałeś nieprawość ich przeciw mnie....
Słyszałeś urąganie ich i wszystkie myśli ich przeciwko
mnie:.. Oddasz im zapłatę według uczynków rąk ich....
Ścigać ich będziesz. i pokruszysz ie pod niebem. – Przyszedł
zesłany od Boga, podług wyrażenia proroka: Ten z Kró-
lów tryumfy czynić będzie, a tyrany pośmiewiskiem się staną.
Ten się śmiać będzie z każdego zamku: usypie wał, i weź-
mie go... Stanął i rozmierzył ziemię, poyrzał i rozwią-
zał narody. – Zbliżywszy się do granic naszych, ten Nie-
zwyciężony, rzekł do nas: Jako widziały sąsiady poimanie
wasze od Boga, tak ujrzą wystrzędce i wybawienie od
Boga... Nieprzyiaciel twoi prześladował cię, (o Narodzie niewinny!)
ale wkrótce oglądasz zginienie iego i wstąpisz na karki iego...
Szkodnicy poginą, którzy cię trapili, a którzy się weselili
z upadku tego, skarani będą... Bo oto ia podniosę rękę moię
na nie, a będą łupem tych, którzy im służyli. I poznacie,
że Pan Zastępów posłał mię.... A teraz złamię laskę
iego z grzbietu twego, i więzy twie potargam. – Tak
pocieszywszy nas zdawał się mówić do nieprzyiaciół naszych:

Biada

Biada! który łupisz, aza i sam wzgardzonem niebędziesz? Gdy dokonasz łupiestwa, złupion będziesz, gdy zmordowany zostaniesz przestaniesz gardzić, wzgardzonym zostaniesz. — Zmartwych powstaiący naród nasz na ten głos potężny, czyliż nie słusznie głosisz swoią radość, mowiąc „Teraz powstanę! teraz się wyniosę. Albo się nieprawdą z sprawcy z Bochatyrach Zbawcy naszego, słowa xięg Machabeyskich? Króle, którzy byli na nich przyciągnęli, starli się i porazili.... Zprzyiacioł mi zachowali przyiaźń i dostali królestw które były blisko, i które były daleko, a którym dopomoc chcieli na królestwo królowali, a które chcieli, zrzucali,, Ufni w tąk dzieną pomoc, niemożemyż nayprzod powitać Wielkiego zbawcy naszego? Wyszedłeś na zbawienia ludu twoiego.... Zbiłeś głowę w domu niezbożnym, obnażyłeś grunt iego aż do szyie... Przeklałeś berła iego, głowę woiowników iego przychodzących iako wicher, aby mię rozproszyli. — Nie możemyż potym wyrzec do nieprzyiacioł naszych. Nie weseł się nieprzyiaciołko moia; powstanę gdy osiędę w ciemnościach.... Pan wywiedzie mię na światło, i uirzę sprawiedliwości.... Ujrzą narody i zawstydzą się nad wszystką mocą ich.... będą lizać proch iako węże, iako robak pełzaiący będą w domu przestraszeni.... Izali nie nagle powstaną, którzy kąsać

i szarpać

i szarpać cię będą, i poydziesz na łupiestwo? Jeżeli ty łu=
pił narody wielkie, złupią cię wszyscy, którzy pozostaną
z narodów, za krew ludzką, za krzywdy, ziemie, miasta,
i wszech w nich mieszkaiących. – To słyszę i widzę
inne narody, czyliż nierzekną nam przeświadczaiąc?
„Biada! który zgromadza łakomstwo złe domowi
swoiemu, aby było na wysokości gniazdo iego... Umy=
śliłeś zawstydzenie domowi swemu, posiekłeś
narodów wiele, i zgrzeszyła dusza twoia... Bo ka=
mień z ściany wołać będzie, a drzewo spaiaiące budo=
wę odpowie: Biada, kto buduie miasto krwią, i gotu=
ie one nieprawością... Biada kto dawa napóy przy=
iacielowi swemu, wpuszczaiące złość swoią, i upoiaiące...
Piyże też i ty i usnij!.... Ogarnie cię kubek pra=
wicy Pańskiey, a womity sromotne splamią chwałę
twoią. Waleczni Rycerze! krzywdziłbym i was i spra=
we waszą świętą, gdybym się dłużey nadnią rozwodził.
Pominę więc pobudki, iakie męstwo winnych mogło=
by w niey zagrzewać; pominę nadgrody, iakie naród, ia=
kie Religia wystawuie w niey walczącym. Widzę,
iż w szlachetnym duszy uniesieniu czekacie niecier=
pliwie momentu, w którym chcecie poprzysiądz: umrzeć,
albo uwolnić oyczyznę. I pierwsze i drugie iest dla was
nadgrodą. Oto iuż nadchodzi moment tey przysięgi i tuż
czas okazania iey uczynkiem. Wykonacie ią na gro=
bach królów waszych, Władysława Hermana i

dzielnego

14\. i dzielnego Bolesława Krzywoustego. Pocieszycie nię ich popioły przez tyle lat zasmucone. Boże, przyimi ią do was tęskawie! Bracia powołania waszego iuż zbieraią wińce chwały; pospieszaicie więc za niemi! Inni bracia wasi wyciągaią do was ręce obciążone więzami; bieżcie na ich uwolnienie! ziemię waszę znieważaią ieszcze stopy nieprzyiaciół waszych; daley spieszcie na iey oczyszczenie! — Gdziekolwiek ścigać będziecie nieprzyiaciół, znaydziecie wszędzie ślady zwycięstw i klęsk naszych. Gruzy okrywaią wsie, miasta, zagony przesiąkłe krwią Polską; wszystko woła na was o pomstę. Potykaiąc się na mogiłach dawnych i spółczesnych bohatyrów, możecież być nie mężnemi? Cienie ich przestraszać będą nieprzyiacioły: sława ich doda wam mocy: a pamięć krwi praskich niemowląt, cofnąć kroku niedozwoli. Błogosławieństwo lub złorzeczenia obecnych i przeszłych pokoleń, nie dadzą, nie dadzą, chyba po zwycięstwie duszy waszey odpoczynek. — Tym świętym zapałem waszym kierować będą doświadczeni w boiu, i znani nieprzyiaciołom naczelnicy wasi Bohatyrowie. Jeszcze żyie w nich krew Czarnieckich, Chodkiewiczów, Żółkiewskich i Zamoiskich! Żyią ieszcze co wsławili Zieleńce, Dubienkę, Racławice, Powązki i Bydgoszcz! żyią ieszcze okryte w obcych kraiach legiony nasze! O droga krwi Polskiey kroplo! o chlubna cząstko zginionego narodu!

w dobre

22 12 15

W tobie on iedney cały przebywa! Wy iednie dochowa-
liście przodków naszych imienia, wyście one nawygra-
niu w sławili. Macie w nadgrodę tę ziemię, ktorey oca-
liliście nazwisko. Nie będziecie odtąd szukać grobów po
odległych kraiach, Mogiłami waszemi będą kołosy chwa-
ły, obok Bohatyrów, których dusze w was ożyły!
Z was każdego witać będą nowi towarzysze broni
mowiąc: „Szczęśliwy ten dzień, któregoś się wrocił do
ziemi oyców twoich. Ty iesteś na mieyscu Judy
i Jonathy: sprawuy nasze.... " Tak iest, wy będziecie
na mieyscu Jasinskich, Grochockich, Wydżynskich Ma-
dalinskich. i t d. Na was patrząc uczyć się będą
nowi woiownicy, iak maią gardzić śmiercią, iak
cenić blizny odniesione za oyczyznę. Wasz widok
będzie w nich odnawiał ten zapał, z którym teraz
wołaią. Podnieśmy upadek narodu naszego i walczmy
za lud nasz. Powstańmy, a walczmy nieprzyiacioły
nasze, bo nie tak iest dziś, iako wczoray i dziś trze-
ci dzień. Jeżli się przybliży czas nasz, umrzeymy mę-
źnie za bracią naszę, a nieczyńmy sławie naszey zaka-
łu. Lepiey iest bowiem, abyśmy polegli na woynie,
niż abyśmy patrzali na złe ludu naszego.– My któ-
rzy dzielić z wami Rycerze, trudów woiennych nie
możemy, wołać będziemy w modłach naszych nie=
przestannie: Boże Wielki, Boże woysk i zastępów!
umacniay ich prawicę, utwierdzay ich męstwo, i
szczęść iak zacząłeś dobrey sprawie. Niech się spełnia

słowa

16. słowa twoie u Ezechiela: Zbiorę was z narodow i skupię
z Ziem, po ktorychescie rozproszeni.... i dam wam
~~ius~~ serce iedno i ducha nowego, niech się spełnią
słowa Joela: synowie, cieszcie się i raduicie w Panu,
bo wam dał nauczyciela sprawiedliwości, i uczyni, że
spadnie na was deszcz ranny i wieczorny.... na=
pełnią się spichrze zbożem, a prasy opływać
będą winem i oliwą, i oddam wam lata, ktore
ziadła szarańcze chrząszcze, rdza i gąsienica:
wśko wielkie, ktorem był zesłał na was"
Niech się na koniec spełnią słowa Micheasza,,
i będzie ~~sędzie~~ sądził między narodami mno=
giemi, a będzie strofował Państwa mocne
i dalekie. I potłukę miecze swe na le=
miesze a włocznie na motyki. Niewezmie
narod przeciwko narodowi oręża, a ni się
więcey ćwiczyć będą woiować. I będzie siedział
Mąż pod winnem drzewem i pod figą swą
a nie będzie ktoby go straszył: bo usta
Pańskie mowiły.... Wywiodłem cię z Zie=
mi Egipskiey i z domu niewolnikow wy=
bawiłem cię i posłałem przed obliczem
twoim Moizesza Aarona i Marię Amen.

z Warszawy 4go Maja 1807.

Dzien wczorayszy należy do tych szczęśliwych Epok, które radość powszechną ożywiwszy całą mocą, najtkliwszych uczuciów duszę przeyściją do późney potomności, i oddaią dostkać pamięci wszystkich wieków. — Był to dzień przeznaczony na poświęcenie Orłów Narodowych dla wszystka tych nieodstępnych Towarzyszów zwycięztwa, których obecności podawa ta mysław [illegible] zaradzone na honorze nieutracenia chyba wraz z życiem. —

Orzeł municypalności Warszawskiey osadzony został na Bramie Zamku mieyscu swego była z następującym napisem:

Dawne wyznanie Lecha Niebo nam oddaje
Polacy! to nasz Orzeł, to jest Ziemia nasza. —

Wypis z Kazania JW. JXa Woronicza Kanonika Warszawskiego w którym do tey uroczystości Kazaniu. [illegible] ducha i znaczenie tego Obrządku Religiynego a biorąc wstęp ze słów pisma S. „Uczynił pamiątkę dziwów których i miłosierny Pan; stosował je w szczególności do wypadków Oyczyzny naszey, o którym wywodzie zaś trojaki zamiar; to jest: Przypomnieć wiarę i pobożność Oyców naszych, i mieć pamięć na przeszłość, i zwrócić mądre baczenie na przyszłość. — Następnie przywodząc z dziejów pisma Sgo w pierwszey Części Jako Naywyższa Opatrzność dla nadania w pewnych wiekach nowey postaci Polityczney światu przeznacza do tego dzieła szczególnieyszych ludzi. — Mówił stosownie do obecnych okoliczności, między innemi ten stosunek: — Ale po cóż w przepaściach wieków szukać Wszechmocney Prawicy tego, który Początku i Końca niema — Który jest tym samym dzisiay iakim był nim się jeszcze czasy i wieki zaczęły. — Oto dzieło tego stoią już przed oczyma naszemi; Oto w zadumaniu pyta świat zatopiony, co to jest za Bohatyr, który ziemię naszą oswobadza. — Tysiące Ludów i Krajów do Berła Jego przylgnęli. — Tysiące Przymierzeńców nowy byt, bezpieczeństwo, i świetne zaszczyty przyjaźni Jego zyskały: Milliony zbroynych zastępów przed obliczem Jego po stokroć pierzchały: góry i urwiska stopą ludzką nietknięte kark swoy nieuzbrojony przed nim schylały. Tysiące naszczonych działa, pocisków, i śmierci nasrożonych cienia się Jego ulękły. — Niedobyte twierdze, zbrojowne, stolice Państw, i Narodów Bramy mu swoje otwierały. Lądy i morza gdy przechodził Jego ze czcią wskazują. — Ziemia na widok jego oniemiała. — Żywioły Ogniem i cierpliwością, pokonane na stronę Zwycięzcy przechodzą. Co to za ~~Bohatyr~~ Człowiek ledwo stanął na ziemi naszey, a wszystkie i Wydzierce zniknęli, — pierwsi opadłe kaydany na Oręż przykuli — drudzy w udanych sidłach i pętach zadzierzgnieni stromotnie uwięźli. — Ciało poszarpane Narodów kilkunastoletnym żywiołem zakrzepłe, ducha czuje i krzepkość odzyskuje. — Starce zgrzybiali, Oycowie familii z synami i domem całym na koń wsiadaią. — Młodzieńcy z szlachetnym zapałem przez zastrzone rozsiekane dzidy i zapory, przedarłszy się pod zbawcze chorągwie lecą w zawody. — Dzieci nawet z rąku Matek wyślizgnione z Orężem się mierzą. Kray niedawno ponury niewolnictwa Cecha zhańbiony, rozpaczą przejęciony, z nadziei dźwignienia się z grobowca odarty świetnemi rotami pobyska. — Rycerze dzisiaysi z Mistrzami ćwiczonemi woyny o pierwszeństwo chwalebney śmierci dobijaią się. — Wszystko wre, zakwita radością i wieczną oddycha. — Wszyscy głuchi i ślepi na domowe przyciemnienia od nagłych odmian nieodzowne każdy prywatne łzy i dolegliwości, nadzieią odzyskania Oyczyzny [illegible] i [illegible], ostatni ułomek chleba wybawcy swemu przynosi. — Żaliż to traf tylko dźwiga do [illegible] jednego człowieka przywiązał aby nie tylko nad narodem ale i nad sercem ludzkim bronią niedościgłym samowładnie panował. — Kto mu tę Cudotwórczą Laskę do ręku podał? Zostawmy to nikczemnym Oszczercom już z żyteczności WW Napoleona o szczęściu naszego nieubłaganym nieprzyjaciołom. — Niech oni tyle niepojętych wypadków w ogólney i pomyślney rachubie ludzkiey szukaią — ale my synowie świątłości świadomi z Religii onego wiecznego źródła, zkąd Państw i Narodów zmiany wytryskaią, możemy nie zawodać digitus Dei hic est. Palec to jest Boży — Ręka ta wszechmocna przygotowała i wykonała. — Jak nagła odmiana postaci świata całego niemoże być dziełem, iak tylko tego, który nim włada i kieruje. — Haec est mutatio Dextrae Excelsi. — Weyrzał on na łzy i lamenta tylu millionów ludzi, niedościgłoney dumie i samowolności poświęconych. — Za przeh i krzyże nędzne zaprzedanych na rzeź i okropne mordy pod ostatnich osników światospędzonych a chcąc te wezbrane nędz i ucisków podania ludzkiego Rozażkiem Pokoju trwałego pokoju zaprowadzić, przygotował wiekami Bohatyra, który jeden wykonać to Boże dzieło był przeznaczony — a kiedy nayokropnieysza gwałt i gorsząca niesprawiedliwość w obwaleniu przedmurza Europy, stała się pięknyszym Narodem tyle pozattych Wulkanów, które naypięknieyszą częścią świata ukruszyć zdołe w samym nadaniu, zwrócić naturalne stosunki wszystkim Mocarstwom. — Obdarzyć świat skołatany gruntownym i stałym pokojem — Zagasić ostatnią iskierkę woiennego zarzewia, skłonione wszystkie narody wzajemną korzyścią, szacunkiem i szczeliwego braterstwa ogniwem i to wszystko wskrzeszeniem narodu naszego utrwalić; Niemoże być zamiarem iak tylko Posłańca Boskiego, a naszych przeznaczeń chwalebnym uwieńczeniem —

W drugiey Części przebiegając dziwy Opatrzności w dochowaniu Narodowości naszey przez tyle wieków szczęścia i nieszczęścia nigdy nieznieśpaney zwrócił uwagę, ile w układach tey że Opatrzności polityczne jestestwo Oyczyzny naszey miało wpływu do bezpieczeństwa i spokoyności całey Europy, a między innemi uwagami to mówił: „Nie dla samych siebie żyli i upadali pięknością Oycowie nasi. — Ich granica, potęga, sława, i samo nawet nieszczęście były zbawieniem i świetnością całey Europy. — Jeżeli ho jey [illegible] znamienia Chrześcijaństwa na Świątyniach Bożych dotąd jaśnieją, — jeżeli jey łady i potłoczenia Satyjskich Turków i Turbanów Azyatyckich dotąd niewyrywały; jeżeli ta cała zachodnia część świata równego lozu z owemi kwitnącemi niegdyś Cesarstwa wschodniego krainami niedoznała, czyjeż to dany i dobrodzieystwo? Czyjaż to krew rowniie tupiła i obdarła? Oto piersi i Oręż Oyców naszych — które rozjuszone tłuszcze i napady niewstrzymaney dziczy odpierały i rozciągały — Oto piersi i Oręż Oyców naszych! — Tu owe hordy iako rozległe zbierzonego morza bałwany o ścianę Polską rozbijały się i tu swóy grób znaydowały, i otuchę dalszego postępku traciły. — Polska za Europę walki tonęła, a Europa za jey plecami bezpieczna swoie światło i korzyści doskonaliła. — Opowiadaycie to wiekom i potomkom przyszłym nasterczone kośćiami mogiły naszego Podola i Ukrainy. — Będziecie do zgonu świata mównemi Piramidami naszych znakomitych zasług dla całego Narodu ludzkiego i razem okropney niewdzięczności od niebacznych na własne dobro Sąsiadów. — O Oyczyzno nasza! mogłażeś kiedy na taką odpłatę zasłużyć? właśnie lat 35 odbiega, iak też odwieczney Narodów Chrześciańskich strażnicy pierwszy cios zadano i dalszą znowu na jey zgubę zaprzysiężono. — Zdumiał się świat, rozmiłała się w norach i legowiskach swoich dzicz pocieszona — jęknęli wszyscy cnotliwi i rozumni, i dzisieysze okropne skutki gwałtu tego przepowiedzieli — ale nikt się niezlitował — nikt się

nikt [illegible] za krzywdę naszę nieujął! — Niestety! jeszcze na owczas w Kolebce Napoleon spoczywał — a ten wieczny Sędzia i mściciel krzywd ludzkich, który go na ukaranie tego bezprawia przeznaczył, chciał wprzód przed światem pokazać, żeśmy Narodem być nigdy nieprzestali, i że w Ciele tym choć okropnie skaleczonym, jeszcze wszystkie zarody dalszej potęgi i mocy pozostały. — Tu przypominać pamiątkę Konstytucyi dnia 3 Maja — Jey cel i zamiar, zapobieżenie dalszym nieszczęściom wytłuszczyć. —

W Trzeciey Częsci zachęcaiąc do mądrego baczenia na przyszłość w Jednomyślney zgodzie, kiedy zaś tych wszystkich dzielności i stałości Narodowey zwrócić mowę do stanu Woyskowego — środków przedsięwziętych, i choćby z naywiększą stałością z całą spokoynią, złożone jest w męstwie i oręzu swoim — „O ty naySzlachetnieysza cząstko narodu” Stanie Rycerski, więc dokonanie tego obowiązku do ciebie należy samego — Zstąpcie też z górney Oyczyzny swoje nieśmiertelne duchi Przodków naszych Bolesławów, Kazimierzów, Jagiełłów, Zygmuntów, Batorych, Sobieskich — Otoczcie ten święty i chwalebny orszak cieniami Tarnowskich, Zamoyskich, Chodkiewiczów, Czarneckich. — aby gdy moy duchem [illegible] Ich ożywiony był was godnym szanowni Bracia nowo dla Oyczyzny uzbroieni — O któż stanu waszego świętość, obowiązki, i wysokie przeznaczenie oceni? Wy którzyście z rozsypanych kości wspólney Matki naszey w skamienieniu w Czcicielów Jey hańby cudownie urośli — I wy którzyście Jey imię w Europie wymazane aż na piaśki nieurzyznie dla przechowu wnieśli — Którež was lądy i morza nieznaią? Których Nawy, i języki, waszych imion ze czcią i politowaniem nieuczą? Nadbrzeża Tybru, Padu, Rodanu, Sekwany, Renu, Dunaju — I owe Rowiennice świata mawiaią? Nadbrzeża Nilu Piramidy — i owe ogorzałe skwarem Arabskie Izmaela Pustynie — zgoda gdzie tylko sława i oręż Napoleona dosięgnęły, tam i was nieżbędna miłość Oyczyzny za nim powiedzie wiodła i potykała — Już się spełniły wasze nadzieje! Napawacie się słodkim obliczem uśmiechnioney Oyczyzny — wspołbiaiące nowouszczęśliwych współbraci waszych, którzy jednym z wami sercem i duchem gorejąc — I któż dalsze przeznaczenie wasze pod przewodem Napoleona porzewadzi? Szukać zaszczycających śladów Chrobrego między Dnieprem a Salą — odkrywać porty i zatoki Euxinu, ślad niegdyś Jagiełło chlebem Ukraińskim Grody Bizantyńskie zasilał — Przecierać zarosły gościniec sławnych wypraw Witoldowskich, które się ze źrzódła Wołgi i Donu opierały — Pytać o dawne Obozy i Stanowiska Batorego — Odnowić pamiętny szlak Żółkiewskiego, którędy Szuyskich do tey Stolicy prowadził. — Nakoniec podnosząc serce i wzrok słuchaczów do Boga jako pierwszego źrzódła wszystkich układów i nadziei ludzkich, skończyć w ten sposób. „Weyrzyj i teraz wiekuisty Panie z nadwierzchołka tych gorejących Kościołów na układy i nadzieje nasze, które na niepomyślney szali wyroków twoich przez wieki wyceniliśmy — Niestety! — Odwróciłeś wzrok — Ale już przyiąć i ślubów przed Tobą wykonaliśmy — a my w prach się rozsypali. — Zwróciłeś znowu łaskawe od nas niedawno twoie twarz, a my w prach się rozsypali — Oto w tey godzinie pogromem Oręża oblicze, a my dopiero po ulicach naszych deptamy — Oto w tey godzinie wszystkie ziemie nasze, a my dopiero po ulicach naszych deptamy — Pokaż że z nami woynę łaski i niełaski prowadzić bezmiernie pożądane przestraszamy — Pokaż że z nami Ofiary serc naszych — Ach jeżeli dnieś? czego się od nas tak drogo dobijasz? Oto nędzney ofiary serc naszych — Ach jeżeli dziś je przynaymniey pozwolisz, że nas świat cały i piekło nienawidzą — a jeśli przeciwnie, Niech nas te mury kościołowe okropnym przeczuciem wstrząśnione rozwalinami swemi przywalą — Niech nas ta ziemia niezawodna w rozdartych wnętrznościach swoich na wieki pochłonie, nielitościwy, aprzód naszę w Tobie, słowo i sławę Napoleona spełnienie w hańbie i sromocie przeżyć i oplakać mieć. [illegible] dzisieyszych naszych nadziei

Nowy sposob tynkowania Domow.

Trzeba nazbierać szyszek sosnowych albo jodłowych, te w kotle dużym gotować w wodzie, ciągle mieszając, aż żeby się rozgotowały. Tym, gdy się dobrze ugotuje i ostygnie, rozprowadzić wapno, i rozmieszać dobrze do tynkowania. W tynkowaniu domu trzeba tylko narzucać wapnem tym sposobem rozprowadzonym, bez gładzenia i polerowania, takowe tynkowanie pięknie się wydaje i mocniey trzyma. Tego sposobu używają w niektórych krajach, gdzie wiele mają drzewa sosnowego, do tynkowania murów dla pięknosci i mocy: w naszym zaś kraju nayużyteczniejszy może być do tynkowania domów drewnianych, z tym pożytkiem: naypierw, że nie potrzeba ściany kołkami obijać, ani gliną narzucać, co się czyni ordynaryjnie z wielkim zachodem, bo takowe wapno bardzo mocno się uymuje drzewa: potym, że tym sposobem otynkowane drzewo od wilgoci niegniie bo tłustość będąca w szyszkach sosnowych wilgoci nie przypuszcza. —

Sposob naprowadzenia papieru kolorami

Do kwarty wody weź dyszkę mąki pszenney naydelikatnieyszey, ugotuy ją, i potym pędzlem naprowadź papier tą wodą jak zwykle, zrobi się papier zdatnieyszy i iednostayny: na papier tak przygotowany, możesz dawać kolory z farby w samey wodzie rozpuszczoney; tym sposobem naprowadzona farba nie zacieka się, i iednostaynie się rozchodzi. —

Naprawienie papieru, azeby nieprzebijał.

Weź kawałek haduru tak duży, jak arkusz kałamarowy, rozpuść w wodzie czystey, i umaczawszy go w tey wodzie, zmaczay papier, jak trzeba, będzie zdatny do pisania, i nie będzie przebijać. —

Sposob robienia Octu 4. złodzieiow.

Weź piołunu samych wierzchołków, rozmarynu, szałwii, mięty, ruty, wszystkiego po półtory uncyi; kwiatu lawendowego dwie uncye, cynamonu, goździków, muszkatowey gałki, czosnku, wszystkiego po dwa grana, kamfory pół uncyi, można też przydać z apteki calamus aromaticus dwa grana; trzeba to wszystko potłukłszy w kamionkę, i nalać octem winnym naymocnieyszym, i postawić na słońcu, albo w mierným cieple, trzymając przez trzy tygodnie, potym trzeba przez bibułę przefiltrować, i trzymać w butelce dobrze zatkaney. —

Używa się przeciwko wszelkim zarazom, nacierając tym ręce i twarz, a w niebezpieczeństwie wszelkim powietrza, trzeba tym izbę kadzić i suknie okadzać. —

Woda do wyimowania wszelkich plam.

Wley do butelki dwa funty wody zdroiowey czystey, przyday pe[illegible]du czystego albo potażu szczyptę iedną, i połowiną dwie cytryny. Niech to stoi przez 24. godziny, azeby rozmokło i zaciągnęło, potym trzeba przecedzić, i konserwować we szkle; chcąc zaś wyiąć iaką plamę, trzeba namoczyć tą wodą, i zaraz zeymie wodą czystą.

Sposob wyimowania wszelkich plam z sukna lub materyi.

Trzeba wziąć żółtek od jaja i położyć na plamie, to przykryć chustą białą, z wierzchu na chustę trzeba nową lać wodę ciepłą tak, żeby w niey rękę można wstrzymać, lać trzeba póty, aż się zmoczy chusta i sukno lub materya splamiona. Potym się wycierа pełnemi plama, przylewając coraz czystey wody. Nakoniec odciąwszy chustę i razem żółtek odjąć, który wszystkie w sobie całą plamę, trzeba wypłókać w wodzie czystey to mieysce, gdzie była plama, i w cieniu wysuszyć. Tym sposobem wyimuią się wszelkie plamy, które się robią z tłustości, z oleju lub z drzewa, a to tak doskonale, że plama zaraz zupełnie zginie, i nigdy się potym nie pokaże. — Dla przywrócenia pierwszego koloru materyi lub sukna nieplamionego po wyjęciu plamy, i opłókaniu wodą, trzeba wziąć trochę gumy arabskiey, rozpuścić ją w wodzie, i tą wodą, nabrawszy do szczoty, zmoczyć materyą lub sukno w tym mieyscu, gdzie trzeba dawny kolor przywrócić, nacierać materyą lub sukno, żeby się trochę zgniecion, i w cieniu wysuszyć. —

Kazanie pod czas Zwycięstwa Napoleona.

Ps. Boze! nowe piesnie spiewac ci będę. będę ci grał na Psałterzu o dziesięciu stronach. Ty ktory Krolom daiesz zbawienie, i wybawiłes Dawida sługę twego od Miecza morderczego. z Psalmu 143. w 10. i 11.

Tak mowił Krol Dawid do Boga, Zwyciezywszy Filistynczyka Goliata, przed ktorego Ogromnoscią Całe Izraelskie Woysko drzało. Lecz Krol Dawid, acz małego będąc wzrostu, nieuwazał na potęgę i wszelkie przysposobienia Wielkiego Rycerza, Samego tylko iednym Kamyczkiem zabił. i z wszelką sławą i zadziwieniem swego Woyska, nad Filistynczykami Zwycięstwo Otrzymał. A będąc zato wdzięcznym Niebom, sprawiedliwie temi odezwał się słowy: Boze! Nowe piesnie spiewac ci będę, będę ci grał na Psałterzu o dziesięciu stronach. Ty ktory Krolom daiesz zbawienie, i wybawiłes Dawida sługę twego od Miecza Morderczego.

Toz samo mowic mozna w teraznieyszych czasach. Oto Napoleon Bonaparte, był wielki Rycerz, bitny Zołnierz, i sławny Woiownik, przed ktorym pierzchały Narody, lecz przyszedł koniec, skonczyła się potęga i walecznosc iego, kiedy przez naszego Nayiasnieyszego Krola Pruskiego, Zwyciężonym i pognębionym Został. Spiewaycie

Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił. niech to będzie wiadomo po wszystkiey Ziemi, tak się Bogu podobało, takie się stało. Wszystkie Narody i Krolestwa, gdy przy ufności w Bogu, przy dobrych obyczaiach, przy sprawiedliwym Życiu, przy Zachowaniu Praw Boskich, Mogą bydź wiecznotrwałemi, ieżeli nie wystepuią z drogi sprawiedliwości i dobrych Obyczaiow. -- Zatym stoią obszerne Krolestwa, rządne Prowincye, Zaludnione Miasta, liczne Osady, i naylichsze wieśniakow Chaty.

Tam gdzie tego niemasz, Obywatel na wspoł Obywatela Zdrowie i Życie Czuwa, Jeden pod drugim Kopie podstępy i Zdrady, Jeden Drugiego wyszydza i napaściste niezmierney Chanby wystawia. Społeczenstwo staie się Zgraią drapieżnych Zwierząt, Szukaiąc pastwy z rownego sobie Stworzenia. I możesz bydź większe nieszczęśliwości Zrzodło? Ach Zaprawdę z Żalem przychodzi mi powiedzieć, Źe nieszczęście nie iest Pewnego, co gubi Narody, a to im do poznania trudnieysze, tym prędszą przyspieszaiące Zgubę. Otoż wyiaśnia następuiący podział. Cnota i Jedność,

~~Dobre wypełnianie Obowiązkow w Obywatelstwie~~, Zrządza Szczęśliwość Narodom Cz. I.

Złe i Zepsute Obyczaie, niszczą szczęśliwość w Narodach. Część Druga Karania.

Część Pierwsza

Szczęśliwy ~~iest~~ ten Narod, w ktorym Cnota i Jedność panuie,

panie, gdzie Każdy Ziemianin, równie dźwiga ciężary społeczności, równego uwnieszczęściu doznaie zasmucenia, Jednakiey w pomyślności pocieszności. gdyż Cnota i iedność, są nayogromnieysze przedmurza, zastaniaiące Całość Narodow. Cnota wstrzymuie Mieszkańcow od zbrodni, a jedność zachęca do Męstwa. Zastanowmy się nadtym.

2

Człowiek ud arowany, wyższą istotą nad inne stworzenia, znaiąc Zaczność swoię, również powinien znać i Cel przeznaczenia swego. Nayuyższy Twórca zakładaiąc latorośl ludzkiego rodu, przydał i to, że szczęśliwość i spokoyność iego, na niezmiennych zasadach zawisnąć się powinny. Wszyscy zatym Prawodawcy, Chcąc naydzielnie ucywilizować Narody, brali cnotę za naypewnieysza ich bytu. Takie twierdzi Plutarch i Cycero, ktory mowi: że cnota iest potrzebną dla utrzymania społeczności, aby ludzie wiedzieli, że Bogowie mięszaią się do spraw narodu ludzkiego.

Cnoty prywatne, są matką publicznych. Obyczaie domowe. są obyczaiow ~~domowych~~ publicznych zarodem. Niemowlę wychowane natenie cnotliwey Matki, zbiera z niey naukę owocc obowiązkow, tak względem siebie, jako i wspołżyiących. W powziętych zasadach, gdy wychodzi na widok publiczny, umie ieszcze cenić tę Ziemię, ktora go żywi i utrzymuie. Jeżeli iest Prawodawcą, sprawiedliwość nim zarządza. biorąc utrzymanie Całości Narodu, za nayważnieyszy obowiązek. Jeżeli staie się członkiem Obywatelstwa,

watelstwa, rada, dowcip, umieiętność, wszystko to

niesie wofiarze dla dobra ~~Narodu~~. kraju. Jezeli

walczy wobronie Narodu, Męstwo i odwaga, obok

niego towarzyszą, brzydzące się przestępstwem,

lub Zdradą. Słowem, gdzie Cnota przewodniczy,

tam handel, rolnictwo, praca, i rękodzieła, są Zy

wiołem Mieszkancow. Każdy ie nabywa bez Zdzier

stwa i lichwy, aposiada bezobawy i napaści.

Człowiek człowieka poznaie bydź bratem. Niedo

statek i nędza iednego, Znaydzie w drugim dwo

ie wsparcie. to, co iest dla iednego Zbytkiem, Za

spokaia drugiego potrzebę, bez ktorey się obeydź

niemoże.

Poki cnota rządziła Rzymiany, Męstwo, Sława,

Całość Narodu, miały swoie Zabespieczenie. Lecz

gdy Zbrodnia Zaięła serce ludu Rzymskiego, Na

rod Zaraz się nachilał do swego upadku. Porwa

nie i więzienie Sabinskich Niewiast. Okrucień

cienstwo Horacyusza ku swoiey Siostrze. Mor

derstwo Maryusza i Silli. Kłotnie Pompeiu

sza z Cesarzem. Te to Zbrodnie przyspieszały u

padek Rzymian, i ich Narodu. Cnota Zatym

ubespiecza stałość, gdy Zabrania Zbrodni

Jedność Zaś, gdy Zachęca do Męstwa.

II Chcesz poznać iedność ludu Zachęcaiącą do

Męstwa, dosyć iest wspomnieć waleczność lu

du Izraelskiego. Zwycięstwa Filistynow, iuz

niosły postrach na wszystkie pokolenia tego

ludu. Siła ogromna nieprzyiacioł, spiesznym

iuz krokiem postępowała do Zniszczenia Izra

ela. Lecz iedność i Męstwo ustrzymnie ten

zapęd. ~~W~~słaby w siłach, lecz Mężny w odwadze
Dawid, stawa na czele ludu, jednym rzutem
Kamienia obala Goliata; Śmierć mu zada-
ie, i niesie Zwycięstwo dla Narodu swego.
Machabeusz, przez iedność i męstwo lu-
du, zwycięża kilkakrotnie nieprzyiacioły.
Babilon wspaniałym był dotąd, póki Męstwo
i iedność, były iego zasadą. Lud wyzuty ze
Macedonii
stał, dla Męstwa swego, uczynił Persów
niewolnikami. Lecz w czasie został przymu-
szonym znosić Kaydany zwyciężonych, gdy
męstwo stygnąć w nim zaczęło.

O święta iedności! ty to iesteś, która w nay
dalsze pokolenia zanosisz trwałość twoiego
bytu. Utwarzasz walecznych Rycerzy,
gromisz naiezdców, zostawiasz spokoy-
ność Narodom. Z ciebie Męstwo, iakoby ze—
źrzódła swoy bierze początek. Ty iedna ie-
steś, która łącznie z cnotą zabezpieczasz—
prawa, i całość Narodów. Przeciwnie zaś,
złe i zepsute Obyczaie, rozrywaią szczęśli-
wość w Narodach. Jako okaże.

Część Druga.

Nayokropnieysze nieszczęśliwości na te Na-
rody spływaią, w których rozwiozłość i zepsu-
te Obyczaie panuią. Zapowiedział to Zbawi-
ciel Żydom, że ich zewsząd nieprzyiaciele oto-
czyć mieli: Synów ich pozabiiać, Miasto
z Ziemią zrównać; Nie zostawić tam Ka—

mienia nakamiedniu, i tak się stało. A czego o-
ni doznali, tego i my doświadczamy w czasach
naszego pożycia, tak dalece, że mowić można,
iż Zepsute i rozwiozłe ludzi Obyczaie, Zą-
przyczyną powszechney nieszczęśliwości
w Narodach. bo i Zostawuią w bezrządzie, i
bez wszelkiego ratowania się Sposobu.
I. Od świętości i obyczaiow, i od sprawiedliwo-
ści Zycia Zależy, Swięte Kriowac ustawy, Ipo
rządzac Zdrowa policyą. Miarkowac Rząd-
cow Surowość, Utracać Zbyteczną wolność.
Hamić poddanych Zuchwałość. Zabronic wszy
stkich nieprzyzwoitych działań. Ale tego ro-
zwiozli i występni ludzie należycie uzupełnie
niemogą. Rządcy bez sprawiedliwości. Pano
wie bez Cnoty. Przełożeni i Sędziowie bez
Karności, dyspotycznego użyią sposobu rzą
dzenia poddanemi, przybiorą się w surowość
uciemiezenia onychże, bo nie w sobie niebędą
czuli Swiętego. Ciała [?] im otworzyło oczy. Monar
chowie będą ziiszczac podstępow i Zdrady.
Kneżny i Krolobóystwa, bo bez sumiennych
Znaydą swoich poddanych. Zaboystwa, Krzy
wdy i łupiestwa, nieznaydą swych grom
cielow, bo ludzie nienawidzący Sprawiedliwo
ści i cnoty, poydą Zazdrością, a namię-
tności będące wezmą sobie Za prawo.
Niebędą się oni nigdy lękali ludzi, kiedy
Zuchwale Z swoim Bogiem walczą. Niedo
pełnią Oni Zadnych praw i ustaw, ktorzy

prawa Religii i Zumienia Zanie sobie ważą,
niepowściągną się od Kar Narodowych boia-
żnią, w ktorych Kary wieczne, z wymyslnym
postrachem. J może byc nad to wyższa nie-
szczęśliwość w Narodach, iako, Kiedy ani Oby-
watelstwo w spokoynosci, Ani Stany w porząd-
ku, Ani prawa w całosci, ani Monarcha-
w bespieczenstwie zostawac mogą? Ale nie do-
syc na tym, że rozwiozłe Życie i występne
obyczaie zostawuią Narody w nierządzie,
ale i szcze bez wszelkiego ratowania się sposobu.
II Naywyższy Rządca Narodow, będąc miło-
snikiem Cnoty, a nieprzyiacielem Zbrodni, Tamym
tylko doskonałym czynom błogosławi, boiącym
się Jego mocy, wysłuchywa żądania, a depcących
Jego rozkazy, wniwecz obraca. Ten Narod czy-
ni szczęśliwym gdzie cnota, a ow w nieładzie
zostawia, i bez wszelkiego ratowania się spo-
sobu, gdzie Zbrodnia przemoc bierze. Nie iest
to mego przesądu odgłos, ale wyraz Pisma
Swiętego, popieraiący tę prawdę: Biada na-
rodowi grzesznemu, ludowi ciężiatemu w zło-
sci. Gdzie rozwiozli Obywatele, tam nieszczę-
sliwe Krolestwo, Ale gdzie sztyrem cnoty kiero-
wani Obywatele, tam pełne pożytkow dobro
zpływa. Jnaczey, iak tylko obywatele występ-
nemi stała się, Zaniechaia Pobożnosci,
Odstąpią cnoty, Zabrną w rozliczne niepra-

wości. Zaprą się uczynkami wiary, w ten
czas odstąpi ich Bog. Zapomną o nich lu
dzie, A obce Narody spoglądaiące na nich.
iako na swoię Zdobycz, to mowić będą do
siebie, co Dawid w swoim wyraża Psalmie
Bog ich opuścił, gońmy i poymayśmy ich,
bo niemasz kto by ich wyrwał. Takci iest,
Żadney pomocy, i Żadnego ratowania się—
sposobu nie znaydzie ten Narod, ktory opu
ścił Boga.

Chrześcianie Moi: Juz i u nas nad miarę
wygurowały grzechy, rozwiozłość Życia i
zepsutość Obyczaiow, we wszystkich Sta—
nach ma swoie siedlisko, słabiecie zatym
wiara, upada Religia, nieszczęśliwości
otaczaią, i ciągłem pasmem się snuią.
A kiedy tak iest, Opłakuymy teraz
nasze rozwiozłości, poprawmy z tego i wy
stępnego naszego Życia, porzućmy—
zbrodnie, ćwiczmy się w pobożności i
Swiątobliwości Życia, a Bog nayłaskawiey
Zachowa między nami drogi dar
Wiary Swiętey, i umieści nas w Kro
lestwie Niebieskim. Amen.

pam

Mowa JW Joachima Owidzkiego Prezesa Administracyi Lubelskiey w dzień poświęcenia Orłów ~~Narodowych~~. Dnia 1. Marca [1810] w Lublinie

Szanowni Rodacy!

Co za widok okazały wzrok nasz w tey chwili zachwyca, i w niepoiętym stawia uniesieniu! Co za moc niewidzialna podnosi nasz umysł i serce! Co wzbudza te oznaki powszechney względem radości! — tak właśnie jak ten ogień elektryczny, który przenikłością swoią wszystkie razem porusza ciała, i jednakie ich uderza dzielnością. — Zostawmy badanie tych szlachetnych, a nam wrodzonych wzruszeń, zimnym tworom; lecz my, szanowni Rodacy, poznaiemy w nich łatwo tę prostą i naturalną serc naszych skłonność, która z nieograniczonym poświęceniem się tam nawet nas wiodła, gdzie tylko nadzieia odzyskania lubey Oyczyzny zabłysła, i w świętym zapale, mężnym współrodakom równie trudny, iak dzielny zawód wskazała. Pod tym hasłem pamiętne na zawsze utworzyły się Legie, które okrywszy się chwałą, poniosły do Renu, Padu, Arny i Tybru waleczności znamiona, i pierwsze Bohaterowi świata względem wskrzeszenia Polski myśli podały. Nie przestaią aż dotąd szanowni bracia nasi nad brzegami Ebry, Gwadalkwiwiru, i Tagu rzadką odwagą zdumiewać Europy, i tym samym przez wspólność oręża, na zobopólną Wielkiego Narodu zasługiwać pomoc. Postrzegł Naywiększy z ludzi, iż w stosunkach politycznych, iakie wzaiemną kiedy iednoczą przyiaźnią, niema narodu iak nasz, który raz szczęśliwie zawiązanych szczerze dotrzymuie związków, i nasza w tey mierze rzetelność, wyjedna nam Jego zjednała opiekę, której oswobodzenie tey ziemi niewątpliwym iest skutkiem i rzetelną naszego przyczyną. Powstałe więc oyczyzny, szanowni Rodacy, te nadzwyczayne w sercach naszych uczucia mieszczą. Uroczystość poświęcona zawieszeniu narodowych Orłów, zebrała nas w to mieysce, i ten dzień dzisieyszym i przyszłym pokoleniom drogi, wieczną naznacza pamięcią. Patrzcie na te rozczulone matki, którym ich potomstwo iest teraz tym milsze, że już niewolniczych dźwigać nie będzie więzów. Obeyrzyicie się na zgrzybiałych starców, którzy sędziwość swoią wspomnieniem cieszą, iż resztę dni swobodnie przepędzą, i iako Polacy na tey spoczną ziemi. Spoyrzyicie ieszcze na tych szlachetnych młodzieńców, którym miłość Oyczyzny podała broń w rękę, i swemi obrońcami mieć chciała. Każdy wreszcie nieśledziec ważni tey radości, i w ogólnym szczęściu szczególne swych życzeń nadzieie zakłada. — Te tak pomyślne i nagłe losu naszego zmiany, winni iesteśmy Naywiększemu z Bohatyrów, a imienia naszego dobroczynnemu Wskrzesicielowi, którego dzielne ramię wracaiąc nam życie polityczne, świetne pomiędzy Narodami przeznacza nam mieysce. Wdzięczność nasza i późnych naszych wnuków zostanie tym świętym pomnikiem, który nie ulęka się wpływu niszczenia wieków i ludzi, a który bytność iego nad brzegami Warty, Wisły, i Niemna potomności opowiadać będzie. Opieka zatym Napoleona W. nadała nam tę ziemię, którą po zwycięzkim od woysk naszych zajęciu, swemi przeciw napaści zasłonił orłami. Wyrzeki ich z pociechą nadbrzeża Bystrzycy. Zadrżały na ich widok liczne nieprzyiaciół hufce, i iuż więcey od tey pamiętney chwili [illegible] przypomniało się wszystkim. — Oddzieleni iakoby [illegible] naychy znakomity dowód w traktacie świeżo z Austryą zawartym, przypuszczenie nas bowiem do wspólney własności kopalni solnych, dobroczynnych iego dla nas zamiarów iest skutkiem, i oraz posiadanie tey pierwszey człowieka potrzeby, należy do darów Wielkiego naszego Zbawcy. Nadto, wyjednane dla rodaków naszych pod berłem Austryi zostałych przebaczenie, tych to szanownych i czcigodnych wspominam mężów, którzy wśród wojsk i niebezpieczeństw, własne życie i maiątki ponieśli Oyczyźnie w ofierze, i których imiona pomnożą liczbę gorliwych miłośników Polski. — Żeby być prawdziwie wielkim na tronie, trzeba być razem w rządzie ludzi dobroczynnym i czułym Oycem. Żeby wyrozumieć ich dolę trzeba się zbliżyć aż do ~~strzechy~~ strzechy uciśnionego, gdzie prześladowanie i postrach zabóycze rzucaią gromy, i spokoynemu nawet nieprzepuszczaią ustroniu. Sprawiedliwy Monarcha iest na tey ziemi wzorem dobrotliwego Bóstwa, i na miłości ludzkiey, które ogarnia, rzetelną zasadza wielkość, nazywaiąc ten dzień straconym, który nowym nieznaczy dobrodzieystwem, lub gdy tenże iakową zachmurza przygodą! — Tak piękna i rzadka cnota, w teraźnieyszym systemacie politycznym niemiała przykładu. Napoleonowi W. iest właściwą, zdobi tron iego na zwycięstwach wzniesiony, i zostawi podziwienia ślady dla oświeconey przyszłości. — Wyrzucano nam nierząd i słabość, których dzieci łupu sami byli sprawcami. Tym czasem nadszedł ten, który naylepiey umie Narody cenić; przyznał nam tego imienia wartość, zwyciężył, i nas oswobodził. — Spoyrzał Napoleon na tablicę polityki Tronów. Zdumiał się, iż od nich przyjść być mogła. Znalazł w niey nieuczerpane źródło przyszłych zaburzeń, niepewności, i gorszącego narodów szarpania. Wyższe przeto nad namiętności ludzkie wskazał im przeznaczenie, i iak iedną ręką uporne uskramia i gromi, tak drugą uciśnionym podaie zasłonę i pomoc. Umieśćmy więc uczuciami rzetelney wdzięczności, nieśmy szanowni Rodacy do Naywyższego prośby, aby dla dobra ogólney ludzkości, drogie dni tego Monarchy w swoiey miał opiece, i one przedłużyć raczył. Złożone w nich są cierpiących ludów nadzieie, które stanowią o losach Królestw i ludzi w szczególności, i ta Epoka zawiązane to pamiętne pomiędzy mocarstwy przymierze, iakie odtąd ma być rękoymią wzaiemnego Narodów bezpieczeństwa i ich trwałey spokoyności. — Iuż w przybytku Boga i na gmachach Władz Rządu pokazał się narodowy herb Polski. Pod tym drogim znamieniem poprzednicy nasi zwycięzkie zbierali wawrzyny i iego przewodnictwo korzystne dawało im postępy. Oby ta chlubna imienia naszego cecha, przypominaiąca nam naddziadów niepodległość i sławę, pamiętną oraz została przestrogą strat i klęsk za wieku naszego doznanych, i nam nieszczęściem w smutnym zostawionych dziele! Miéymy ie, szanowni Rodacy, w żywey zawsze pamięci, a przez dzielne środki zastrzeżemy potomkom

naszym pomyślnieyszą przyszłości. Pamiętaymy na tę prawdę, iż jako szczególnieysze
zdarzenia zrządziły nam Wielkiego Napoleona opiekę, tak słusznie się ściągnęlibyśmy
na siebie odpowiedzialność potomności i Oyczyznie, gdybyśmy w tym wielkim zawodzie
oczekiwanie zawiedli wieków. Oglądaymy Szanowni Bracia, z życzeniem nayszczęśliwszym
Królem Fryderyka Augusta. — Zasiadł na tronie swych dziadów, i ten własnemi
przyozdobił cnotami. Seym pamiętny konstytucyjny oddał mu go z woli całego
Narodu; pierwsza to była elekcya, w którey gwałt ani intryga niemiały udziału!
a osobiste przymioty tego Monarchy, godnym go czynią tey wysokiey na ziemi
dostoyności. Dowiódł szczęśliwym rządem w Saxonii, iż trudna sztuka panowania
w ręku cnotliwego i rządnego Króla pomyślności ludu staie się rękoymią, i rzetelnie
rząd wyobraża oycowski. Przed lat kilkunastu iego wybór nasze wskazały życzenia, —
znayduie przeto gotowe dla siebie w sercach naszych posłuszeństwo i wierność, i tych
żadna przeciwności niezdołała zachwiać. — Przytomny tey uroczystości JW Generale
Sokolnicki, chciey przyiąć przez usta moie w tym mieyscu publicznego szacunku dowody.
Powierzone w tey kampanii dowództwo, drogo cię chwałą, orężowi Polskiemu przyniosło
zaszczyt, a cudzych współziomków ziednało ci wdzięczność. — Winszuie sobie każdy
Powiat, iż iest przeznaczonym dla walecznego pierwszey Dywizyi Dowódcy, i z dobe=
cnemi być możemi świadkami twoiey JW Generale sprawiedliwości i cnoty. —
Wszechwładna Nayświętszey Istności opieka, gdy zaczynamy przychodzić do wydartego
nam samowładztwa narodowego i ziemi, czuiemy przeto z wdzięcznością szczodrotę
która do wskrzeszenia naszego iest przywiązaną. Lecz Boże Polaków! gdy dzieło
twoie wzięło doskonałości cechę, i Bohatyra wieków niezawiodło nadziei, racz
teraźnieysze nasze odrodzenie się twoią zasilić mądrością, i oraz sercom naszym
tey rozsądney chciey udzielić przestrogi, iż niemożemy być narodem, ieżeli pa=
mięci na doznane upodlenie i klęski, ciągle nie będziemy ożywieni duchem
szlachetności i męztwa, na których rzetelnie naszey Oyczyzny polega dobro!
Natchniy nas równie tą nieuprzeczoną prawdą, iż obywatel i człowiek, niemoże
się tobie podobać, ieżeli z godnością darów, od ciebie mu nadanych, używać
niebędzie, i ieżeli będąc użytecznym równym sobie, niepoświęci się władzie i nie=
podległości swoiego narodu. Z temi obowiązkami przychodziemy na świat,
te w świętym długu społeczeństwu iesteśmy winni, i takie stanowią rzetelne
nasze przeznaczenie. — Kończę, Bracia — Bądźmy wiernemi Królowi i Panu,
podwoimy zaufanie w jego rządzie, i ta maxyma niech będzie zawsze naszą —
ut sit bene patria.

(B) Wśród illuminacyi domów w Lublinie, iaśniał transparent na ratuszu miasta
wyobrażaiący wznoszącego się pod słońce w całey okazałości Orła Francuzkiego,
pod którego opieką orły białe gnieżdżą się i podlatuią z tym napisem: Te Jovis
vibrante fulmina, securum repetimus nidum. — które w narodowym ięzyku
przełożone zostały. Kiedy na pogram świata groźny piorun ciska
Pod jego skrzydły w własne wracamy siedliska.

Ten dzień, nam i potomkom naszym drogi, zakończył bal kosztem rządu dany,
na którym z radością spełniane były toasty Wskrzesiciela naszego, Króla Jmci
szczęśliwie nam panuiącego, i narodowego Woyska.

Przyiemną rzecz uczynimy zapewne czytelnikom naszym, gdy im wypiszemy
cztery propozycye Kościoła Gallikańskiego, o których powyższa uchwała senatu
wzmiankuie, a które są umieszczone w 33tym i 10tym tomie dzieł Bossueta,
po wyroku Ludwika XIV. wydanym w marcu 1682. Roku.
Oświadczenie Duchowieństwa Francuzkiego względem władzy
duchowney, sporządzone przez Jakóba Benigna Bossueta,
Biskupa z Meaux d. 19. marca 1682.

(1.) Piotr S. i jego następcy, namiestnicy Jezusa Chrystusa, i cały Kościół
nawet nie otrzymali od Boga inney władzy, tylko nad rzeczami ducho=
wnemi, i zbawienia tyczącemi się, a nie nad rzeczami doczesnemi i cywilne=
mi: gdyż sam Jezus Chrystus naucza nas iż Królestwo iego niejest tego świa=
ta, i w innym mieyscu, iż potrzeba oddawać Cezarowi, co iest Cesarskiego
a Bogu co jest Boskiego, i że następuiąca nauka S. Pawła Apostoła w niczem
niemoże być zmieniona, i naruszona, aby każdy wyższym był władzom posłuszny,
bo niemasz żadney władzy, któraby niepochodziła od Boga, i on to stanowi
te władze, które są na ziemi. Kto więc tym władzom nieposłuszny, tym samym nie=
posłuszny rozkazowi Boskiemu. A przeto oświadczamy, iż Królowie i Panu=
iący żadney władzy duchowney z rozkazu Bożego niepodlegaią w rzeczach doczesnych;
że niemogą być w żaden sposób powagą kluczy Kościoła złożeni; że ich poddani
od podległości i posłuszeństwa, iakie im winni, ani od przysięgi wierności niemogą
być uwolnieni; i że tey nauki, koniecznie do publiczney spokoyności potrzebney, a rów=
nie Kościołowi iako Kraiowi pożyteczney, ściśle i nieodmiennie trzymać się
należy, iako nauki, zgodney z słowem Bożym, podaniem Oyców SS. i przykładami Świętych. —

Z Warszawy 4° Maja 1807 Roku.

Dzień uroczysty należy się tym szczęśliwym Epoch, które radość powszechną przynoszą, gdy mocą najwyższych zrządzeń duszy przypadają do późney potomności, i oddają w skład pamięci wszystkich wieków. — Było to dzień przeznaczony na powiększenie orderu [illegible] dla Wodzów tych niepodległych towarzyszów zwycięstwa, których obecność podawała miejsca należących zaszczyt na honorze nieumierania chyba wraz z życiem. Przystoiło tu odprawić się w ogrodzie Pałacu Urzędowego obrządkiem Religiynym, którego święte przybywając tak ważney sprawie powagi i wrażenia przedstawiało się Ojcu, a na tym Oltarzu zapalała najprzyjemnieysze Bogu ofiary. — W środku tym urządzał było miejsce

(2.) Lubo zas Swięta Stolica Apostolska i Następcy Piotra S. Namiestnicy JEZUSA Chrystusa, zupełną maią władzę nad duchownemi rzeczami, wszelako wyroki prowincyonalnego Zboru Konstancyenskiego, zamknięte w 4tey, i 5tey Sessyi przez Stolicę Apostolską potwierdzone, i wsparte od Kościoła Gallikanskiego zawsze zachowywane, pozostaią w swoiey mocy, ani Kościół Gallikanski uzna tych wyroków którzyby tamte w czemkolwiek naruszały lub osłabiały pod pozorem, że ich powaga nie dobrze ugruntowana, iż nie są potwierdzonemi, albo że się tylko do czasów schizmy ściągaią;

(3.) A przeto, ostrzedz należy używanie Apostolskiey władzy kanonami, przez Ducha S. podyktowanemi i od całego świata szanowanemi, prawidła, obyczaje, i ustawy przyięte w Królestwie i Kościele Francuskim maią mieć zupełną moc swoię, i zwyczaje Ojców naszych maią pozostać niewzruszonemi; nakoniec, sama wielkość S. Stolicy Apostolskiey wymaga, aby prawa i zwyczaje za zezwoleniem tey szanowney Stolicy i Kościołów postanowione, trwały niezmiennie.

(4.) Lubo Papież ma szczególny wpływ w rzeczach tyczących się Wiary, i wyroki Jego rozciągaią się do wszystkich Kościołów i każdego z osobna, wyrok atoli Jego może być zmieniony, ieśli go zezwolenie Kościoła nie poparła.

Powyższe maxymy, któremy od naszych Ojców odziedziczyli, uchwaliliśmy rozesłać do wszystkich Kościołów i Biskupów, w nich przez powagę Ducha S. przodkuiących, abyśmy wszyscy jednoz mowili, i jednegoż wewszystkim byli zdania.

[illegible] Biskupi [illegible] Francuskich.

Wyrok Królewski względem powyższego Oświadczenia Duchowieństwa Francuskiego datowany w St. Germain-en-Laye w Marcu 1682. a panowania Króla Ludwika XIV 39^{go}.

„My Ludwik, z Bożey łaski Król Francuzki i Nawarry, wszystkim obecnym i na przyszłość pozdrowienie:

„Gdy przekonani jesteśmy, że niepodległość korony naszey wszelkiey inney władzy, prócz Boskiey, iest pewną, i niezaprzeczoną prawdą, i na własnych JEZUSA Chrystusa gruntuie się słowach, nie wahaliśmy się przyiąc z radością oświadczenia, które nam deputowani Kościoła Gallikanskiego Francuskiego, zgromadzeni za naszym pozwoleniem do naszego dobrego miasta Paryża, podali, a które zawiera ich zdanie względem duchowney władzy; i tym chętniey przychyliliśmy się do ich prozby, aby to ich oświadczenie było w całym naszym Królestwie ogłoszone, że będąc przyięte od zgromadzenia, złożonego z tylu osób cnotą i nauką zaleconych, i tak gorliwie tym wszystkim czaiących, co może być Kościołowi i nam pożytecznym, mądrość i umiarkowanie, z jakiemi swoy sposób myslenia w tey mierze wynurzyły, mogą się wiele przyłożyć do utwierdzenia naszych poddanych w uszanowaniu, iakie wraz z niemi winnismy oddawać władzy, którą Bóg nadał Kościołowi, a razem, dla odięcia pozoru tym, którzy na wielu książek niektórych autorów, chcą zniewidzieć prawą władzę widomey głowy Kościoła i jedności Kościelney; — z tych przyczyn i innych dobrych a wielkich pobudek, po roztrząśnieniu na radzie naszey rzeczonego oświadczenia, postanowiliśmy i stanowiemy niniejszym wyrokiem wieczystym nieodmiennym, aby toż oświadczenie było wpisane w protokuły wszystkich naszych sądów Parlamentowych etc etc w całym naszym Królestwie i wszystkich krajach nam podległych. —

Podpisano: Ludwik

Niżey: za Króla: Colbert etc etc

Tytuł II.
O niepodległości Tronu Cesarskiego wszelkiey władzy Ziemskiey

(12.) Wszelka samowładność oba nie może się zgodzić ze sprawowaniem
wszelkiey władzy duchowney w Państwie Francuzkim. —
(13.) Papieże przy wymieszeniu swoim na godność Papieską, wykonaią przysię=
gę, że nic nigdy przeciw czterem przedstawionym Konsiliom Gallikańskiego, uchwa=
lonym na Zborze Duchowieństwa 1682 roku, nie uczynią. —
(14.) Cztery te propozycye Kościoła Gallikańskiego ogłaszaią się za wspól=
ne wszystkim Kościołom katolickim w Państwie Francuzkim. —

Tytuł III.

(15.) Będą przygotowane dla Papieża pałace po różnych mieyscach Pań=
stwa Francuzkiego, gdzieby mieszkać ~~mieć~~ chcieli; koniecznie zaś
będzie ieden Pałac w Paryżu, a drugi w Rzymie. —
(16.) Będzie wyznaczony dla Papieża dwumillionowy dochód w dobrach
ziemskich, wolnych od wszelkiego podatku, a w różnych częściach
Państwa leżących. —
(17.) Koszta Świętego Kollegium i Propagandy ogłaszaią się za Cesar=
skie.
(18.) Niniejsza Uchwała Senatu organiczna będzie posłana Cesarko=
wi—Królowi przez Posełstwo. —
Podpisano: Cambaceres, Xiążę Arcy Kanclerz Państwa, Prezes. —
Jaucourt Cornet, Sekretarze.
Widział i pieczęć przyłożył, Kanclerz Senatu,
Podpisano: Hrabia Laplace.

Przyiemną rzecz etc.

Uchwała Senatu
Tytuł [illegible] do Państwa Francuzkiego.

Art. I. Kray Rzymski wciela się do Państwa Francuzkiego, i będzie jego częścią.
(2.) Podzieła się na dwa Departamenta, Rzymski i Trazymeński.
(3.) Departament Rzymski będzie miał 7. a Trazymeński 4 Deputo=
wanych w ciele Prawodawczym.
(4.) Dep. Rzymski będzie należał do pierwszego rzędu Departamentów,
a Trazymeński do drugiego.
(5.) Ustanowiona będzie Senatorya w Departamentach Rzymskim i Trazy=
meńskim.
(6.) Miasto Rzym iest drugim miastem Państwa Francuzkiego. Prezydent
jego będzie obecnym podczas przysięgi Cesarza na tron wstępuiącego.
Tak on, iako i Deputacya miasta Rzymu, będą mieli zawsze pierwszeń=
stwo po Prezydentach i Deputacyach miasta Paryża. —
(7.) Następca Tronu Cesarskiego będzie miał tytuł i odbierał honory Króla
Rzymskiego.
(8.) Będzie mieszkał w Rzymie Xiążę krwi Cesarskiey lub W. Dygnitarz
Państwa, który utrzymywać będzie dwór Cesarski. —
(9.) Dobra składaiące uposażenie Korony Cesarskiey, stosownie do uchwały
Senatu pod d. 30. Stycznia r. b. będą oznaczone przez osobną uchwałę
Senatu. —
(10.) Cesarze po ukoronowaniu siebie w Kościele P. Maryi w Paryżu, bę=
dą się koronowali w Kościele S. Piotra w Rzymie, przed upłynie=
niem 10go Roku ich panowania. —
(11.) Miasto Rzym używać będzie przywilejów i swobód, iakie mu Cesarz
Napoleon oznaczy. —
(12.) Wszelka samowładność [illegible]

Przywiązanie do Oyczyzny wrodzone Człowiekowi.

Uczucia Człowieka w szczególności od niego w poione, najpierwsze i zaraz Najmocniejsze: jest Miłość Oyczyzny. Gdyby nie-przestannie działającey Ręki, prawa Boga w tworzeniu niedostrzegalne, Narody występujące z swych siedlisk, wylałyby się jak rozbrykane powódź na strefy umiarkowańsze; a jakieby nawałnice powstały z tego Zgromadzenia się rodu ludzkiego na jedno stanowisko! Opa-trzność więc zaszczepiła ten węzeł powszechny, wiążący iż rzeka [illegible] każdego przy rodzicielskiey siedzibie, tak że ani zlodowaciałe [illegible] Islandyi, ani też ogniste piaski pod zwrotnikiem [illegible] i pod niewdzię-

Nadto cóż godzi się uważać, iż kray niepłodny i [illegible] gdzie Człowiek po-czuł Niebem obległy, czyli raczey, iż mniejsze, [illegible] jest dlań najpowabniejszym. Rzecz [illegible] największy [illegible] tajemna, a razem podziwienia godna, iż [illegible] uważa [illegible] iż Człowiek, który tylko posiadał [illegible] [illegible] ludzkiey, i iż Człowiek, który tylko [illegible] rodzicielskim Duchem. Skutki te swoich [illegible] najsilniey [illegible] za rodzicielskim [illegible] z potrzeby, które [illegible] mogą dostatkowi [illegible] tworzących się z potrzeby, które [illegible] szczodrobliwości ziemi zamożney i płodney. Kiedy [illegible] dlatego, że ich już nieporzebiścimy, [illegible] przez [illegible] kochać [illegible] Oyczyznę.

Powszechny przykład dowodzenia tey prawdy. Dzieci [illegible] przywiązania do swojey Ziemianki, niżeli [illegible] do swego [illegible] Gdyby przekładać mieszczane [illegible] oyczyzny, [illegible] [illegible] [illegible] zapytay [illegible] Szkockiego, jeżeliby zezwolił na zamianę swojego [illegible] bogactw?... [illegible] niepostrzeżenie pamięci o rodzinnym [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] widzieć [illegible] nieba [illegible], [illegible] [illegible] Oyczyznę. [illegible] się w sobie samym jeśli [illegible] do Oyczyzny [illegible] [illegible] przeniesiona pod obce strefy, [illegible] [illegible] i burzy, [illegible] powietrze [illegible] i [illegible]

Radosnym krokiem wraca do swey [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] rodzicielskie progi witając: o Matki moiey [illegible] [illegible] do Ciebie, który [illegible] zadrżały i [illegible] [illegible] [illegible] się, na [illegible] [illegible]

Opatrzności [illegible] Człowiekowi [illegible] swojego tysiącznemi dowodami. Miłość Oyczyzny [illegible] z [illegible] przyczyn. Między Arab. [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] — Ani też [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] figowym drzewie, i o [illegible] [illegible] Narodami [illegible] działała [illegible]

Miłość Oyczyzny [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bóg zawsze [illegible]

Przyjaciel[illegible]

Przywiązanie człeka do siedliska swoiego na wstrzymuje się. Naturze w większem zlat pociągu to uczucie na zwierzęta; lecz Człowiek do szlachetnego celu powołany, przetwarza właściwy ow powszechny popęd stosunkowy, a tak ustawy fizyczne i moralne rządzące światem, wiążą się jednem ogniwem. Mniemamy, iż niemoże istnieć ani prawdziwa cnota, ani prawdziwy talent bez miłości Ojczyzny — Owidiusz, który dzieła lada Rzymskie, które nad dzieła Homera i Wirgilego. Pod... z grobem Rozrzewniony Greki, opiewa najtkliwiej ojczyste obyczaie; Łaciński wierszopis urodzony w Mantwie i wygnany z kraiu, usiłuje w smutku wygnania powtarzać chwałę, o nadewszystko wobec niej się do wsi: zawsze przypomina zdarzenia przeszłe, i tęskni za ogołocany gdzie przeżył młodociane lata;

Et dulces moriens reminiscitur Argos.

Lecz miłości Ojczyzny zamierzyła także Wiara Chrystusa granice właściwe. Ta cnota była przyczyną wielorakich występków u Narodów starożytnych, dlatego że stała się namiętnością. Chrystus uszczęśliwił ją uczuciem zbawiennym, ale niewytępił ... uczucia ziemskiem. Nadewszystko zaleca sprawiedliwość w używaniu naszej przyjaźni — Chce abyśmy kochali rodzinę Adama, jako braci naszych, lubo ze szczególnem przywiązaniem nad innych przywiązanie. — Prawda ta niebyła znana przed zesłaniem Prawodawcy Pań: błądzi znacznie kto wyrzekł, iż dać wykorzenić namiętności szlachetnej, niemiało być zamiarem Boga, aby niszczył własne dzieło. Ewangelia niesie prawem śmierci dla serca ludzkiego, ale owszem prawem żywota i nowego odrodzenia. Nauczona być powinna w stosunku do uczucia, jest samem względem natury, który usiłuje, wzmagając niekształt, nieszlachetny popędliwość, lecz zachowuje i potwierdza piękność, prawdę, i tęsknę uporządkowanie. Zgoła Religia Chrystusa gruntownie rozpoznana jest przyrodzeniem oczyszczonem od zmazy pierworodnego grzechu.

Miłość Ojczyzny objawia się najsilniej w człeku, kiedy jest od niej daleko. Na miejsce rzeczywistości odwaliłamy widmami odnawiające pamięć drogich przedmiotów; czyli to urządzeniem mieszkania naszego na wzór rodzicielskiego domu, czyli nadaniem przezwisk ojczystych najdrobniejszym szczegółom. Tak Andromacha zwiedza nowy Troi strumyk nazwiskiem wielkiej rzeki swoiej krainy; oddalenie od ulubionych miejsc uszczupla w oczach naszych przyrodzenie, i zatem ... widowiska uczy powabne.

Skutkiem przywiązania do Ojczyzny nadaiemy wielką wartość najlichszym przedmiotom, jeśli te uwieczniony z kraju na wygnaniu; Dusza wylewa ożywiające uczucie na istoty martwe, które wraz z nami powio-

-dła

tku burza przeciwności. Część życia pozostaie w miejscu, gdzie
spoczywa nasze Szczęście, i na tym, gdzie skwitała nasza niedola.
Zawsze chorobą czy wałtowność Serca iakiey doznać wygnanie, albo
to w zaczytaney chorobie, i tym cięższa, że powrót do Oyczyzny
Odlań iedynym lekarstwem. Lecz cóż znaydziemy po kilkoletnim wy-
byciu? [illegible] Przyiaciół! Wzniosły się Pałace na gro-
bowiskach, i gruby zniszczy piasku Pałaców — Obcy Pług uprawia
Oyczystą rolę lub iż okrzewiły [illegible] ścięte iest drzewo pod którego
cieniem zawieszano naszą kolebkę.

Gdyby uważał życie, iakie są nieskończone ogniwa wiążące kte-
ra do iego kolebki, niewinnym [illegible] i [illegible], iak tyle in-
nych środków w tym Opatrzności będących, ukrywaią się w taiemni-
czej dziedzinie, lecz być powinny niewątpliwym dowodem o istności
Bóstwa Opatrznego, przeszło, że ich nikczemności widocznaliby
gdy stały się z siebie samych żarem [illegible] Oyczyzny, i świę-
tych Cnót z nią połączonych, bo wszystkich iest źródło od Boga.

o Czci Boga i Doktorów Kośc:

Zniesienie Czci [illegible] należy się Doktorom, zdziałałoby znie-
szczenie zaufania Zasad towarzyskich, i Cnoty Najwyższej, Spra-
wiedliwości — Pietate adversus deos sublata, fides etiam et societas
humani generis . . tollatur. — Dominuie [illegible] że
Religia iest podstawą towarzystwa cywilnego, niepodległym [illegible]
Przedmiotem naszym, iż oddali [illegible] — z Platonem, Arystot: Plu-
tarchem, Cyceronem, i że Ołtarze i Kapłany wynieśli do naywyż-
szego Stopnia dostoyności w Porządku towarzyskim.

o Następstwie Władzy Duchowney

Nie zostawiwszy [illegible] wstąpił na górę Tabor i
stał się Niewidzialnym. Od tego czasu na Apostołach ustanowił się Kościół.
Uznawszy go Synem Bożym i Bogiem. S. Piotr iednem Kazaniem nawrócił
5 tysięcy ludzi. S. Paweł dany [illegible] do [illegible] Wielce

wpro-wadze-nie

potem [illegible] Apostołów w Stolicy [illegible] Rzymskiey założył Osnowę
potęgi Kościelney. [illegible] od pierwszych Cesarzów prześladowań
o [illegible] stopniu iak [illegible] zbudował się Kapłan [illegible]
który miał po nich odziedziczyć Kapitolium. Następstwo Apostol-
skie znayduie się od [illegible] który obeymuie władzę po Piotrze
[illegible] Dziedziców pierwszego Apostoła [illegible] 18. wieków [illegible]
bez przerwy [illegible] nas z [illegible].